Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Poniedziałek, 4 listopada 1935 - Nr. 255 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Grecja opowiedziała się za monarchją

W plebiscycie monarchiści zdobyli około 95 procent głosów

Ateny, 3. 11. (PAT). Przebieg plebiscytu w sprawie przywrócenia monarchji w Grecji jest zupełnie normalny. W całym kraju panuje zupełny spokój i porządek. Udział głosujących jest bardzo liczny. Kondylis i Tsaldaris oraz inni członkowie rządu oddali głosy w swych okręgach. Wszędzie odbywają się manifestacje ludności na rzecz monarchji.

Ateny, 3. 11. (PAT.) **Dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego dzisiaj plebiscytu przedstawiają się, jak następuje:**

W Atenach (46 komisyj wyborczych na ogólną liczbę 84) głosowało 44 tys., z czego za monarchją oddano 42,700 głosów. W Pireusie na 6811 głosujących 6400 głosowało za monarchją, a 211 za republiką. W powiecie ateńskim na 16.629 głosów, za monarchją oddano 16.245, za republiką 126. W wielu miejscowościach prowincjonalnych wszystkie bez wyjątku głosy padły za monarchją. Z dotychczasowych rezultatów głosowania wynika, że około 95 procent głosowało za monarchją. Premjer Kondylis oświadczył, że osiągnięte rezultaty przekraczają najśmielsze oczekiwania.

Włosi wtargnęli do „przedsionka piekła"

Ofenzywa włoska w spalonej słońcem pustyni Danakil

Warszawa, 3. 11. (PAT.) Na podstawie wiadomości, otrzymanych ze źródeł włoskich, francuskich i abisyńskich, P. A. T. podaje następujący komunikat o sytuacji **na wszystkich frontach rankiem dnia dzisiejszego.**

Według źródeł włoskich, ofenzywa wojsk włoskich w kierunku Makalle **rozwija się w całej pełni.** Gen. de Bono wydał wczoraj wieczorem **ostatnie rozkazy o rozpoczęciu działań wojennych,** które swemi rozmiarami tak pod względem terenu, materjału wojennego, jak i licznego udziału wojska, **przewyższają dotychczas podejmowane przez Włochów operacje.** Główna akcja rozwija się **z Adigratu,** aczkolwiek front aduański również nie pozostaje bezczynny, ponieważ armja gen. Maravigna przygotowuje się **do zajęcia rejonu Aksum.** Główną rolę w obecnem natarciu odgrywają **oddziały tubylcze armji gen. Birolli** oraz wojska **gen. Santini,** wśród których znajduje się **ras Gugsa** ze swymi żołnierzami.

Według źródeł francuskich, sytuacja na froncie północnym jest następująca: ofenzywa włoska na froncie tigrejskim **zakrojona jest na dużą skalę** i będzie rozwijać się **w tempie przyspieszonem,** każda dywizja włoska będzie poprzedzana przez oddziały wojsk tubylczych. Rejon Adigratu został **niezwykle silnie obsadzony.** Akcja obronna prowadzona jest w kierunku wschodnim, celem zabezpieczenia się od wszelkich niespodzianek **od strony rejonu Dankali.** Żołnierze włoscy okopują się w skalistym gruncie, co wymaga **olbrzymiego wysiłku.**

Jednym z powodów podjęcia ofenzywy ma być apel ludności z terenu jeszcze nie okupowanego **o pomoc włoską.** Pozatem rozpoczęcie ofenzywy spowodowane zostało koniecznością zdobycia terytorjum, które pod względem strategicznym posiada doniosłe znaczenie.

Pierwszym celem ofenzywy włoskiej ma być miejscowość **Hausien.** Po zajęciu tej miejscowości wojska włoskie wejdą **na wysokość 2.000 mtr.** Prawdopodobnie korpus armji gen. Maravigna, zajmujący odcinek frontu pod Aduą, nie pozostanie bezczynnie. Przypuszczać należy, że gen. Graziani **wzmoże swą akcję na froncie somalijskim** w czasie rozwijania się ofenzywy na froncie północnym. Korpus armji, prowadzący ofenzywę w kierunku Makalle, składać się będzie z tubylców prowincji Danakil, włączonych do bataljonu tubylczego z Erytrei, na którego czele stoi płk. Lorenzini, znany ze swej kampanji w Cyrenaice.

Wcielenie wojowników danakilijskich do armji włoskiej — jak podkreślają w kołach francuskich — **ma duże znaczenie pod względem wojskowym,** gdzie lewe skrzydło armji włoskiej zostało znacznie wzmocnione przez wojowników, którzy przyzwyczajeni są do **niezwykle gorącego klimatu pustyni Danakil, zwanej „przedsionkiem piekła".**

Adigrat oddzielony jest od równiny Danakil górami o wysokości 1.500 mtr. W wąwozach tych gór **Abisyńczycy mogą bardzo łatwo zorganizować silny opór.** Dywizja gen. Mariotti ma zająć się **oczyszczeniem tego rejonu od sił nieprzyjacielskich,** celem zabezpieczenia się od wszelkich niespodzianek podczas ofenzywy w tym kierunku.

Przed rozpoczęciem ofenzywy na froncie tigrejskim lotnicy włoscy dokonali wywiadów w rejonie Dukali, lecz nic szczególnego nie zauważyli. Według niesprawdzonych wiadomości, **ras Kassa zdąża szybkim marszem ze swemi wojskami od jeziora Tana w kierunku jeziora Aszargi,** celem połączenia się tam ze **100 tysięczną armją,** która znajduje się już we wspomnianym rejonie. Aszangi położone jest w odległości 70 km w prostej linji od Makalle.

Według komunikatu rządu abisyńskiego, plemiona Assamaira w dalszym ciągu **niepokoją stałemi napadami wojska włoskie w okolicy góry Mussa Ali zadając im dotkliwe straty i zmuszając je do posuwania się w głąb pustyni Adal, gdzie klimat jest wprost zabójczy.** Samoloty włoskie dokonywują stałych wywiadów w okolicy góry Mussa Ali w poszukiwaniu wrogich Włochom plemion.

Oficjalny komunikat o ofenzywie

Rzym, 3. 11. (PAT.) Ogłoszono tu komunikat urzędowy o rozpoczęciu dziś o godz. 6-tej rano **ofenzywy wojsk włoskich na wszystkich frontach.** Na froncie północnym kolumny wojsk włoskich **posuwają się w kierunku Volo i Makalle.** Na froncie południowym w prowincji Ogaden poszczególne oddziały **rozwijają żywą działalność,** zaś lotnicy włoscy prowadzą ożywioną akcję wywiadowczą.

Tajemnicza zbrodnia w mieszkaniu inżyniera

Śpiącego usiłowano zamordować siekierą

(r) **Warszawa,** 3. 11. (Tel. wł.) W mieszkaniu inż. Pawła Haneffa wydarzył się **tajemniczy wypadek.** Państwo Haneff zajmują 2-pokojowe mieszkanie na Żoliborzu. Onegdaj położyli się, jak zwykle, do snu a w kuchni spała 16-letnia służąca.

W nocy inżynier obudził się, czując ból głowy, a po zapaleniu światła **stwierdził z przerażeniem, że jest pokrwawiony.**

Obudzona żona natychmiast wezwała lekarza. Służącej przez dłuższy czas nie można było dowołać się, choć inż. Haneff słyszał na korytarzu kroki.

Lekarz stwierdził że inżynier ma na głowie **dużą ranę, zadaną prawdopodobnie siekierą.** Fakt że nie czuł on żadnego uderzenia zdaje się dowodzić, że **w pokoju rozpylono środek nasenny.**

Siekiera, do rąbania węgla, zginęła z kuchni, a poszukiwania doprowadziły do **znalezienia jej w piwnicy.** Ostrze siekiery **było okrwawione** i najwyraźniej **tym przedmiotem zadano uderzenie inżynierowi w głowę.**

Służąca wypiera się wszelkiego udziału w tym tajemniczym zamachu.

Trzęsienie ziemi w stanie Montana



W trzęsieniu ziemi jakie nawiedziło ostatnio wschodnie stany Ameryki, najwięcej ucierpiało miasto Helena.

Dziś w numerze:

Pod hasłem wychowania obywatela-rezerwisty

Wielki zjazd w Warszawie

Warszawa, 3. 11. (PAT). W sobotę o godzinie 11 rano nastąpiło w sali Rady Miejskiej uroczyste otwarcie **ogólnopolskiego zjazdu kierowników wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów.** Na zjazd przybyło **kilkuset delegatów Związku Rezerwistów** ze wszystkich okręgów i powiatów kraju.

Na zjazd przybył prezes Rady Ministrów **Zyndram-Kościałkowski,** którego powitali przedstawiciele zarządu głównego Związku Rezerwistów. Premjer, po przejściu przed frontem kompanji honorowej, która ustawiła się na Pl. Teatralnym udał się na salę obrad. W pierwszym rzędzie zasiedli wraz z nim marszałek Sejmu **Car,** minister spraw wewnętrznych **Raczkiewicz,** minister przemysłu i handlu gen. **Górecki,** pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. **Głuchowski,** podsekretarz stanu **Korsak,** prezydent miasta Warszawy **Starzyński** i inni.

Zjazd otworzył w imieniu zarządu głównego Związku Rezerwistów, wiceprezes inż. Jerzy **Budzyński,** zaznaczając, iż celem zjazdu jest uzgodnienie metod **realizacji programu wychowania obywatelskiego,** stanowiącego tak ważny i podstawowy odcinek pracy. Następnie mówca powitał prezesa Rady Ministrów oraz dostojników państwowych.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum nastąpiło **uroczyste oddanie hołdu hetmanom i wodzom narodu,** poprzedzone fanfarami żałobnemi. Wszyscy powstali z miejsc. Wśród głębokiej ciszy por. **Kubalski** złożył hołd pamięci wielkich hetmanów i wodzów narodu.

Następnie przemówienie wygłosił prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski.

„Musicie pełnić służbę na rzecz honoru Polski"

„Zagadnienie wychowania obywatelskiego na terenie Związku Rezerwistów — mówił m. inn. premjer — jest z punktu widzenia interesów Państwa i jego siły obronnej **zagadnieniem wielkiej wagi.** Przez wychowanie obywatelskie macie realizować nieśmiertelne idee, które genjusz Wodza odrodzonej Polski, **Marszałka Józefa Piłsudskiego,** zaszczepił narodowi polskiemu.

Przeżywany przez nas obecnie okres wymaga **zdyscyplinowania i karności w imię wyższych interesów zbiorowych.** Należy wytworzyć w narodzie naszym **wysokie napięcie ideowe** przez danie z siebie **najwyższej sumy ofiarności i bezinteresownej pracy dla Państwa.** Należy dołożyć wszystkich sił do tego, by wytwarzać w wolnej już Polsce **coraz lepszy typ obywatela.** Ten nowy, lepszy człowiek w odrodzonej Polsce musi mieć przedewszystkiem **silny i prawy charakter,** musi mieć świadomość współodpowiedzialności za losy własnego Państwa, musi pamiętać, że Najjaśniejsza Rzeczpospolita jest **dobrem wspólnem wszystkich obywateli, że jest ich dobrem najwyższem.**

Będąc niejako przedłużeniem ramienia zbrojnego armji czynnej, macie, rezerwiści, stanowić z nią **jedną całość** i z jej pracy brać przykład dla siebie. Wynieśliście z jej szeregów, w których nie szczędziliście trudów i znojów, ten obyczaj, by rozkazy Wodza — Marszałka Józefa Piłsudskiego — bez **reszty wypełniać.** Dziś, wierni jego wskazaniom, macie w dalszym ciągu pełnić **bezinteresowną służbę na rzecz honoru Polski,** jej mocarstwowej wielkości, jej potęgi i chwały".

Po przemówieniu premjera nastąpiły długotrwałe oklaski zebranych. Następnie wygłosił przemówienie pierwszy wiceminister spraw wojskowych, gen. **Głuchowski,** poczem skolei przemawiał prezes Federacji P. Z. O. O. **gen. Górecki,** minister przemysłu i handlu

Federacja a rezerwiści

„Specjalne zadania — mówił generał — i wybitną rolę, jaką Zw. Rezerwistów ma do spełnienia zawdzięcza on przedewszystkiem **swej własnej strukturze** i temu faktowi, **że jest on wśród wszystkich sfederowanych związków jedynym mającym najszerszą bazę, najszerszy zasięg działania,** gdyż nie w innym a w Waszym Związku koncentrować się będzie **setki tysięcy młodych rezerwistów,** nad którymi pracujecie i pracować będziecie. Pan Premjer podkreślił wielką rolę wychowania obywatelskiego. Pan Minister Spraw Wojskowych stwierdził, że z punktu widzenia obronności państwa wychowanie obywatelskie nie jest mniej ważne, niż **przygotowania techniczno-wojskowe** i dlatego ta praca jest tak doniosła i temu należy przypisywać tak liczny zjazd kierowników wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów.

Jako prezes Federacji P. Z. O. O. chcę Wam wyrazić życzenia, aby praca ta dała **jaknajlepsze rezultaty,** a z drugiej strony chcę Was zapewnić, że te związki sfederowane w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, które reprezentują wielki kapitał moralny, będą jak dotychczas, tak i w przyszłości **służyły Wam pomocą,** będą tym rezerwuarem, z którego będziecie mogli czerpać pełną dłonią i jestem przekonany, że gdy nad duszą młodego żołnierza rezerwisty w ten sposób wspólną rozpoczynamy pracę i otoczymy go opieką, to praca i wysiłki Wasze dadzą jaknajlepsze rezultaty, czego życzę Wam i Związkowi Rezerwistów i Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Polsce całej.

Po przemówieniach nastąpiło zamknięcie części oficjalnej zjazdu. Po przerwie rozpoczęły się obrady zjazdu, poprzedzone referatem przewodniczącego rady wychowania obywatelskiego p. **Romana Tomczaka** na temat: **„Duch i zasady programu wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów",** oraz referatem prof. **Aleksandra Patkowskiego** na temat: **„Regjonalizm, praca wychowania obywatelskiego Zw. Rez.".**

Nominacje wysokich urzędników w Warszawie

Warszawa, 3. 11. (PAT.) Pan Prezydent R. P. mianował dr. **Wacława Grzybowskiego,** dotychczasowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Pradze — **podsekretarzem stanu w Prezydjum Rady Ministrów.**

B. min. **Jerzy Paciorkowski** mianowany został **dyrektorem departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych.**



Jerzy Paciorkowski

Chełmiński Herostrates skazany na 2 i pół roku więzienia

Wzniecał pożary by wsławić się ich gaszeniem

Onegdaj przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Toruniu, rozpatrywano sprawę Franciszka Tonderasa mieszkańca Małych Łunawek powiatu chełmińskiego i Józefa Zaborowskiego mieszkańca Obar p. chełmińskiego.

Akt oskarżenia zarzuca Tonderasowi, iż w nocy z 1 na 2 września 1934 r. w Obarach podpalił stóg słomy, od którego zajęła się stodoła oraz inne budynki gospodarcze gospodarza Emila Szucha. Zaborowski zaś Tonderasa do tego czynu nakłonił, a następnie podpalił stóg słomy drugiego sąsiada Ludwika Karo.

Jak z przeprowadzonej rozprawy wynika Zaborowski wychowanek emigranta amerykańskiego Orczykowskiego gospodarza z Obar urodzony w Ameryce po przyjeździe do Polski i osiedleniu się w Obarach od młodych lat już okazywał swój **nadmierny temperament.**

Po wstąpieniu do miejscowej straży ochotniczej 1934 r. swoją fantazję kawalerską okazywał w ten sposób, że gdy nagle wybuchła epidemja pożarów w okolicy, przybywał pierwszy i **swą gorliwością przy gaszeniu oraz okazywaną brawurą zwracał ogólną uwagę.**

Jak to zwykle bywa przy pożarach przypadkowych trudno było znaleźć sprawców. Nielada orzech do zgryzienia miał komendant miejscowego posterunku policji przodownik Kęsik, nim wpadł na ślad sprawców ostatnich dwóch pożarów u rolnika Szucha gdzie pastwą ognia padła **stodoła pełna tegorocznych zbiorów, maszyny rolnicze, szopa oraz stóg słomy ogólnej wartości 9.600 zł.** oraz pożaru stogu słomy u rolnika Karo.

Dopiero po dłuższych dochodzeniach i to za pomocą podstawionych konfidentów wpadł na ślad sprawcy pożaru u Szucha — **Tonderasa,** który wzięty w krzyżowy ogień pytań **przyznał się do podpalenia wydając inicjatora i pomocnika w osobie Zaborowskiego.**

Oddani do dyspozycji władz sądowych obaj onegdaj zasiedli na ławie oskarżonych. Tonderas do winy się przyznał, był namówiony przez Zaborowskiego a podpalił, gdyż był pod działaniem alkoholu — którym poczęstował go Zaborowski. Po podpaleniu Zaborowski **szybko ubrał się w swój strój strażacki i udał się na ratunek.**

Zaborowski do namowy i współdziałania **nie przyznaje się,** co zeznawał Tonderas to jest nieprawdą, że podpalił stóg u Ludwika Karo to tak ale chciał się przekonać czy strażacy sprawnie przybędą do pożaru. Do innych pożarów nie przyznaje się.

Po przesłuchaniu świadków a w szczególności przod. Kęsika, który wyjaśnił sądowi w jaki sposób wyśledził sprawców i do czego ci mu się przyznali, **Sąd skazał oskarżonego Tonderasa na 1 rok więzienia a oskarżonego Zaborowskiego na 2 lata i 6 miesięcy.**

Sprawca zamachu na premjera chińskiego zmarł

Ostatnie zeznania zbrodniarza

Nankin, 3. 11. (PAT.) Sung-Feng-Ming, sprawca zamachu na premjera Wan-Czing-Weja zmarł w nocy naskutek ran, odniesionych w chwili zamachu.

Berlin, 3. 11. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Nankinu, że zamachowiec Sung-Feng-Ming zeznać miał przed śmiercią, że swego czasu dowodził kompanją karabinów maszynowych w 19-ej armji kantońskiej i że plan zamachu na premjera Wang-Czing-Weja powziął wraz z redaktorem i wydawcą agencji prasowej Czing-Wongiem.

Przemysłowcy angielscy w Polsce

Wycieczka przybędzie również do Poznania i Gdyni

Warszawa, 3. 11. (PAT). W niedzielę, 3 bm. o godz. 17,30 przybyła do Warszawy **misja przemysłowców angielskich,** pozostająca pod przewodnictwem p. **Ramsdena,** dyr. oddziału handlu zagranicznego w „Federation of Britisch Industries". Równocześnie przybył p. **Lyal,** naczelnik wydziału w ministerstwie handlu. W skład delegacji wchodzi kilkanaście osób.

Na dworcu głównym w Warszawie przybycia gości oczekiwało grono osób, reprezentujących m. in. **polskie sfery gospodarcze** oraz **urzędy konsularne Wielkiej Brytanji w Warszawie, Gdyni i Łodzi.** W czasie swego kilkudniowego pobytu w Polsce członkowie misji przemysłu angielskiego odbędą **szereg konferencyj z przedstawicielami życia gospodarczego Polski.**

W programie prac misji przewidziane jest m. in. możliwość wyjazdu poszczególnych delegatów przemysłu W. Brytanji do **Łodzi, Katowic, Poznania i Gdyni,** w celu bezpośredniego zetknięcia się z przedstawicielami życia gospodarczego tych ośrodków.

Ojcobójca upomina się o spadek po zamordowanym ojcu

(r) **Warszawa, 3. 11.** (Tel. wł.) Ciekawy proces spadkowy odbędzie się z powództwa więźnia, odbywającego **karę na Świętym Krzyżu.**

W 1920 r. w miejscowości Sokółka koło Białegostoku **wymordowano rodzinę kupca Opali.** Jako sprawców mordu aresztowano wówczas **syna kupca, Feliksa Opalę,** oraz jego przyjaciela Galberna. Sąd doraźny skazał obu na **dożywotnie więzienie.** W drodze łaski zmniejszono im karę **do 15 lat więzienia.**

W roku przyszłym Opala ma opuścić więzienie, wobec czego **wystąpił on o rewizję postępowania spadkowego, uważając,** iż przysługują mu **prawa do spuścizny po zamordowanym ojcu.**

W Łodzi giną dzieci

(r) **Łódź,** 3. 11. (Tel. wł.) Przed kilku dniami zaginęła w zagadkowy sposób **17-letnia Halina Graudusówna, córka dyrektora jednego z zakładów przemysłowych** w Łodzi. Mimo rozesłania listów gończych, do dnia dzisiejszego **nie natrafiono na ślad dziewczyny.**

Również przed kilku dniami zgłosiła się do policji Helena **Dębinówna,** oświadczając z płaczem, że jej córka Ewa wyszła z domu i **więcej nie wróciła.**

Piotr Bryl zameldował, że syn jego **13-letni Mirosław** wyszedł z domu i więcej **nie powrócił.** Wszelki ślad za nim zaginął.

Wreszcie J. Strumpf, właściciel składu z meblami wysłał przed trzema dniami swoją pracownicę **Frajdę Grosberg** w celu załatwienia interesów na mieście. Dziewczyna miała przy sobie 60 zł. Grosberżanka nie dała dotychczas **żadnego znaku życia.**

Władze bezpieczeństwa zarządziły energiczne poszukiwania za zaginionymi. Istnieje **podejrzenie, że w Łodzi grasuje szajka porywaczy dziewczyn i małoletnich chłopców.**

Pociąg wpadł na samochód ciężarowy

Tarnowskie Góry, 3. 11. (PAT). Dnia 2 bm. wieczorem na szlaku kolejowym Stary Trzebin pow. lublinieckiego **najechał pociąg osobowy na przejeździe niestrzeżonym na samochód ciężarowy,** który został **kompletnie zniszczony.**

W wypadku **cztery osoby poniosły śmierć,** trzy są ciężko ranne i jedna lżej. Rannych przewieziono pociągiem ratunkowym do szpitala w Tarnowskich Górach. Winę za wypadek **ponosi szofer.**

Zamach Stańczyków na świat pracy

Już Stańczyk twierdził, że na świecie najwięcej jest lekarzy, ale nigdy prawda ta nie biła tak w oczy, jak w obecnym czasie. Musi być źle, kiedy nawet stańczycy obudzili się z letargu i dają premjerowi Zyndram-Kościałkowskiemu szereg „cennych“ recept i leków, odpowiednich zwłaszcza dla nich.

Z cudownem lekarstwem oddłużenia rolnictwa, przemysłu i handlu wyrwał się niedawno „Czas“. Jako odżywkę wziął interesy świata pracowniczego. Radzi mianowicie, aby kapitały rezerwowe Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych poświęcić na akcję oddłużeniową, przyczem daje dwa warjanty lekarstwa: 1) zaliczenie wpłat ubezpieczeniowych z lat lepszej konjuktury w 50% obecnej wartości pieniądza, 2) likwidację ubezpieczeń społecznych świata pracowniczego i zwrócenie pracownikom umysłowym części składek, wprowadzając natomiast system oszczędności przymusowych.

Paskudził przemysł, paskudził handel, paskudziło rolnictwo, ale za to wszystko ma teraz płacić pracownik umysłowy i to tylko dlatego, że zebrane przez ZUPU. fundusze rezerwowe nie starczą — ich zdaniem — w przyszłości na wypłatę emerytur. Śmiać się wolno każdemu, ale nigdy cudzym kosztem. „Czas“ zapomina, że na świecie musi istnieć moralność, muszą istnieć niewzruszone prawa własności i sprawiedliwości.

Świat pracowniczy, swój ciężko zapracowany grosz, oblany nieraz krwawemi łzami, oddawał pod przymusem prawnym w postaci składek do ZUPU, ale pocieszał się jednocześnie, że te grosze zapewnią mu na starość zaspokojenie przynajmniej najprymitywniejszych potrzeb, niezbędnych do wegetacji.

Tego pracownik umysłowy był pewien, bo ZUPU. był pod kontrolą władz państwowych i mógł lokować swe fundusze tylko tam, gdzie mu Państwo pozwoliło. O ile miałoby się okazać, że pieniądze te lokował lekkomyślnie, to winę w tem ponosiłoby również i Państwo, gdyż na to pozwoliło. Świat pracowniczy nie miał prawa do tego się wtrącać.

Wyrazicielami woli Państwa są Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd, Sejm i Senat. Za czyny wszystkich tych elementów Państwa odpowiada cały Naród swym obecnym i przyszłym majątkiem i dochodami.

O ile rzeczywiście ZUPU. miałoby zaprzepaścić składki pracowników umysłowych, to odpowiadać za to musi cały Naród, a nietylko jedna jego warstwa. Jak pojedyńczy człowiek, gdy zagalopuje się w robieniu długów, a jest człowiekiem przyzwoitym, musi zmienić tryb życia, zacząć oszczędzać, i, pogodziwszy się z wierzycielami, spłacać ich przez szereg lat, tak samo Państwo nie może przekreślić swych zobowiązań, wynikających nawet z tytułu kurateli i musi odpowiadać za zaciągnięte wobec świata pracującego zobowiązania, bo — jeszcze moralność istnieje.

Przeciw skasowaniu ubezpieczeń społecznych i zaprowadzeniu wzamian za to przymusowej oszczędności, świat pracowniczy nie miałby zapewne specjalnych zastrzeżeń, o ile by ona zabezpieczała starość i przed nieszczęśliwemi wypadkami oraz chorobą. Ale świat pracowniczy musi mieć pewność, że znowu nie zjawią się apetyty na te oszczędności, a przedewszystkiem stara umowa musi być dotrzymana. Te prawa, jakie zdobył świat pracowniczy, płacąc składki, musi w myśl umowy otrzymać, niezależnie od tego, czy Państwu jest w obecnej chwili ciężko, czy nie, bo Państwo jest tworem obliczonym nietylko na istnienie w okresie kryzysu, ale i w normalnych warunkach, kiedy będzie mogło spłacać długi kryzysowe. Tembardziej **nie może robić prezentów jednej warstwie Narodu kosztem drugiej.**

Świat pracowniczy poniósł dużo ofiar i napewno dużo ich jeszcze chętnie poniesie, ale musi wierzyć, że w Państwie idea sprawiedliwości nie będzie nigdy zachwiana. Gdyby pracownik w tę prawdę przestał wierzyć, przestałby z pewnością być potulnym barankiem i stałby się groźnym wilkiem mogącym połknąć łatwo wszystkich stańczyków, bez zachorowania na niestrawność.

Dlatego też „Czasowi“ nie radzę igrać z ogniem i nie wysuwać się ze swemi lekarstwami.

Kaes.

Oszczędności, budżet i projekty dekretów

Ministerstwo Skarbu i inne ministerstwa gospodarcze przystąpiły już do przepracowania poszczególnych zagadnień, związanych z planem rządu, zmierzającym **do osiągnięcia równowagi budżetowej i gospodarczej.**

Po ostatecznem uchwaleniu ustawy o pełnomocnictwach przez Senat, projekty pierwszych dekretów będą przedłożone **Komitetowi Ekonomicznemu i Radzie Ministrów.**

Prawdopodobnie w pierwszej tej grupie dekretów, które zawierać będą zapowiedziane przez rząd obciążenia podatkowe i środki, niezbędne do natychmiastowego zrównoważenia budżetu państwowego i budżetów samorządowych, znajdzie się również **DEKRET O OBNIŻENIU KOMORNEGO,** który skompensuje częściowo obciążenia podatkowe warstw robotniczych.

Niezależnie od przygotowań dekretowych podjęte zostały **prace w zakresie zmniejszenia wydatków państwowych poprzez oszczędności w najrozmaitszych pozycjach budżetów ministerstw i wzmocnienie kontroli nad wykonaniem budżetu.**

Akcja oszczędnościowa objąć ma również poszczególne przedsiębiorstwa państwowe i monopole, kwoty zaś uzyskane z tych oszczędności przelane będą do Skarbu Państwa.

Ms „Batory“ w lutym-marcu 1936 oddany będzie do użytku

M/s „Batory“ — jak nam donoszą z dobrze poinformowanego źródła — znajduje się obecnie w stoczni w Monfalcone w stadjum prac końcowych.

W bieżącym tygodniu powrócił do Warszawy z Monfalcone inspektor techniczny budowy nowego statku inż. Bagniewski, który stwierdził naogół zadawalający stan robót na statku.

Należy się spodziewać, że M/s „Batory“ zostanie całkowicie ukończony w lutym—marcu 1936 r. i oddany w tymże czasie do użytku towarzystwa okrętowego „Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A.“.

Polska na Wystawie Aeronautycznej w Medjolanie



Pawilon polski na 1-szej Międzynarodowej Wystawie Aeronautycznej w Medjolanie: stoisko Polskich Zakładów Lotniczych

Swego nie damy... Nietylko nie damy całej sukni, ale nawet guzika od niej...



Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły na Swym portrecie, uwidocznionym na ilustracji, skreślił odręcznie hasło: „Swego nie damy... Nietylko nie damy całej sukni, ale nawet guzika od niej...“ Hasło to, wypowiedziane przez gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego na zjeździe Legjonistów w Krakowie 6 sierpnia rb., stanie się dominującem w czasie tegorocznych uroczystości obchodu 17-ej rocznicy Odzyskania Niepodległości.

Portrety gen. Rydza-Śmigłego ukażą się na balkonach domów prywatnych i państwowych, jak również udekorują w czasie uroczystości sale, w których będą się odbywały odczyty i akademje okolicznościowe.

Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego, które za zgodą Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych wydało ten portret, apeluje do wszystkich Komitetów Obchodu Święta Niepodległości: wojewódzkich, powiatowych i lokalnych, aby zapotrzebowania na portrety (po 2 zł. za egz.) przesłały pod adresem Towarzystwa: Warszawa, ul. Hortensja 7. PKO Nr. 6068.

Dochód ze sprzedaży portretów przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Związku Strzeleckiego.

Polski samolot dla Argentyny

Hasła gospodarcze Światowego Związku Polaków z Zagranicy znalazły żywy **oddźwięk wśród 8 miljonów rodaków żyjących na obczyźnie.** Najlepszym tego dowodem, że żaden z ośrodków naszej emigracji nie chce pozostać w tyle, jest **głos z Południow. Ameryki.** Oto przybył do Warszawy Polak, p. **Krompf,** pilot prywatnej linji lotniczej w Argentynie, podoficer wojsk polskich, **dla zakupienia w Warszawie RWD. 8** mimo otrzymania szeregu bardzo korzystnych ofert zagranicznych. Niewątpliwie pośrednictwo Światowego Związku Polaków z Zagranicy, przez który p. Krompf pertraktuje o nabycie awionetki, doprowadzi do pomyślnego końca i już wkrótce polski samolot będzie utrzymywał regularną komunikację pod modrem niebem Argentyny zarówno w ruchu pasażerdzie to doskonała propaganda polskiej wytrzymałości na drugiej półkuli.
skim, jak i przy przewożeniu lekarstw. Bę-

Bank Polsko-Azjatycki

Z inicjatywy Polskiej Izby Handlowej w Charbinie powstaje tam w najbliższym czasie Bank Polsko-Azjatycki, który przyczyni się niewątpliwie do usamodzielnienia naszego handlu z Dalekim Wschodem. Bank ułatwi tamtejszemu kupiectwu polskiemu dokonywanie tranzakcyj eksportowych, oraz finansowanie miejscowych odbiorców polskich. Wobec przychylnego ustosunkowania miejscowych władz — należy się spodziewać, że Bank Azjatycko-Polski rozpocznie swe czynności już w najbliższym czasie.

Współpraca gospodarcza polsko-gdańska

Celem usunięcia ujemnego oddziaływania gdańskich przepisów dewizowych na polski handel i ruch tranzytowy przez obszar Wolnego Miasta, oraz na swobodny obrót gospodarczy pomiędzy Polską a Gdańskiem, przedstawiciele rządu polskiego i senatu gdańskiego ustalili wytyczne dalszego postępowania, ujęte w protokóle, sporządzonym w Sopotach w dniu 21 września br. i podpisanym w dniu 11 października rb., którego treść została opublikowana.

Jedno z postanowień tego protokółu przewiduje natychmiastowe nawiązanie bezpośrednich rozmów pomiędzy polskiemi i gdańskiemi organizacjami dla usunięcia powstających trudności i przeszkód przy sprowadzaniu towarów z Polski.

Do prowadzenia rozmów powyższych powołane zostały: Związek Izb Przemysłowo-Handlowych RP. w Warszawie oraz Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdańsku.

Dnia 30 września rb. przedstawiciele obu wymienionych samorządów gospodarczych nawiązali bezpośredni kontakt wstępny, którego rezultatem była zgodna decyzja stworzenia stałej współpracy wyłonionego przez Związek Izb Przemysłowo - Handlowych w Warszawie i przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Gdańsku organu porozumiewawczego. Organ ten ukonstytuował się w międzyczasie i odbył swe pierwsze posiedzenia w dniu 25 i 26 bm.

Współpraca będzie miała na celu dążenie do usuwania w miarę możności okoliczności, czy to utrudniających sprowadzanie towarów polskich w przejściowym okresie trwania reglamentacji guldena, czy też stwarzających ewentualną nierówność w traktowaniu poszczególnych firm lub osób.

Wobec powyższego Związek Izb Przemysłowo - Handlowych zawiadamia zainteresowanych, że przyjmować będzie zgłoszenia, poparte dokładnemi materjałami. Zgłoszenia te kierować należy pod adresem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, Warszawa, Wiejska 10, tel. 55107.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 56 — Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy — Rok VI

Klęska polskiej reprezentacji piłkarskiej z Rumunją 4:1 (3:1)

Bukareszt, 3. 11. (PAT). Na stadjonie reprezentacyjnym w Bukareszcie wobec 25.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Rumunja. Zwyciężyli Rumuni w stosunku 4:1 (3:1). Od samego początku gry zaznaczyła się przewaga Rumunów, którzy już w trzeciej sekundzie gry zdobyli pierwszą bramkę przez Schillera. Polacy prowadzą początkowo grę obronną, usiłując obronić się przed bezustannemi atakami Rumunów. W 20 minucie Bindea strzela drugą bramkę dla Rumunji. Polacy przejmują inicjatywę, co im się przez pewien czas udaje. Wszystkie wysiłki ataku zdobycia bramki nie dały wyników. Wkrótce inicjatywę przejmują Rumuni, którzy przez Bindea zdobywają trzecią skolei bramkę. Dopiero w 38 minucie udaje się Pazurkowi strzelić jedną bramkę dla Polaków.

Po przerwie przeważają Polacy, jednak atak załamuje się na doskonałej obronie rumunów. W 27 minucie z wypadu Sepi Rumuni zdobywają czwartą bramkę, ustanawiając wynik dnia.

Ostatni kwadrans należał do polaków, którzy znowu marnują trzy dogodne sytuacje podbramkowe. M. in. Matjas dwukrotnie nie trafia do bramki z odległości 6 m. Sędziował bez zarzutu Jugosłowianin Ruic. Rumuni wygrali zasłużenie.

Sędzia wywalcza Gdańskowi zwycięstwo nad Warszawą 2:0

Gdańsk, 3. 11. (PAT). W niedzielę rozegrano w Gdańsku międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk o puhar Komisarza Generalnego R. P. ministra Pappee. Zwyciężyła drużyna gdańska w stosunku 2:0 (0:0). Zwycięstwo swoje drużyna gdańska zawdzięcza wyłącznie sędziemu p. Schusterowi, członkowi policyjnego klubu sportowego, z którego pochodzi większość graczy reprezentacji gdańskiej. Polacy przez cały czas mieli przewagę nad przeciwnikiem i górowali nad nim zarówno taktycznie jak i technicznie. W pierwszej połowie gry przewaga była tak wielka, że Gdańsk zmuszony był tylko do defenzywy. Atak drużyny warszawskiej nie umiał swojej przewagi zaznaczyć cyfrowo. W drugiej połowie Gdańsk gra nieco lepiej.

W ostatnim kwadransie, gdy wynik był bezbramkowy sędzia pod pretekstem, że bramkarz polski sfaulował atakującego go gdańszczanina podyktował rzut karny zamieniony przez Rietscheka na bramkę. W kilka minut później sędzia pod innym pretekstem dyktuje drugi rzut karny ale gdańszczanin do bramki nie trafia. Wówczas sędzia nakazuje powtórzenie rzutu karnego. Na skutek protestu drużyny warszawskiej sędzia cofnął swoje zarządzenie ale równocześnie usunął z boiska kapitana drużyny warszawskiej Bułanowa, lecz po chwili sędzia cofnął i to zarządzenie. Dziwaczne dyspozycje i rozstrzygnięcia sędziego gdańskiego wywołało zrozumiałe zdenerwowanie wśród graczy drużyny warszawskiej z czego skorzystał Gdańsk i w tym czasie uzyskało drugą bramkę. Zaznaczyć należy, że sędzia nie reagował na faule graczy niemieckich, a nawet na ręki jednego z napastników na polu karnem, na co bezskutecznie zwracał mu uwagę sędzia linjowy. Drużyna gdańska grała bardzo słabo i ustępowała znacznie drużynie warszawskiej. Widzów 5.000. Obecny był również Komisarz Gen. R. P. min. Pappée i prezydent Senatu gdańskiego Greiser.

Bokserzy Pomorza ulegają Łodzi 9:7

Łódź, 3. 11. (PAT). W niedzielę w ramach „Dnia polskiego Zw. Bokserskiego" rozegrano w Łodzi międzyokręgowy mecz bokserski Łódź — Pomorze. Zwyciężyli Łodzianie w stosunku 9:7.

W wadze muszej: Wyszecki (P) zwyciężył Bartniaka (Ł).

W wadze koguciej: Krzemiński (P) wypunktował Gotfryda (Ł).

W wadze piórkowej: Sikorski (Ł) wygrał na punkty z Krzemińskim II (poza konkursem).

W wadze lekkiej: Wdowiński (Ł) wygrał z Kowalskim (P).

W wadze półśredniej: Taborek (Ł) wygrał z Sworakiem (P).

W wadze średniej: Chmielewski (Ł) wygrał w Zarębą przez nokaut w drugiej rundzie.

W wadze półciężkiej: Wezner (P) zremisował z Pietrzakiem.

W wadze ciężkiej: Choma (P) zremisował z Kłodaszem.

Sędziował słabo p. Piekarski z Warszawy.

„Gryf" otwiera sezon bokserski w Toruniu

Wczoraj, w wielkiej hali powystawowej w Toruniu, odbyły się na otwarcie sezonu bokserskiego wielkie zawody bokserskie, między drużyną mistrza Polski „Wartą" z Poznania, a toruńskim „Gryfem". Zawody wywołały w Toruniu wielkie zainteresowanie i zgromadziły zgórą 2000 widzów. Organizacja zawodów była doskonała, wszyscy siedzieli na swoich miejscach, tak, że nie było niepotrzebnego tłoku. Rzęsiście oświetlony ring, zbudowany na wywyższeniu pozwalał również siedzącym na dalszych miejscach dokładne śledzenie walk.

Przed zawodami nastąpiło oficjalne powitanie drużyny Warty, której kierownik sekcji bokserskiej „Gryfu" wręczył bukiet kwiatów.

Ogólny wynik meczu brzmi 12:2 dla Warty. Właściwy jednak wynik uzyskany w ringu winien być 9:5, gdyż Igielski miał walkę wyraźnie wygraną i ogłoszonym remisem został pokrzywdzony, natomiast Leszczyński wskutek nadwagi oddał dwa punkty walkowerem, podczas gdy w walce towarzyskiej zwyciężył przez nokaut.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Koziołek (W) pewnie wygrywa na punkty z Wypijewskim wypożyczonym z Astorji z Bydgoszczy.

Waga kogucia: Dutkiewicz (W) po równej walce remisuje z Grabowskim II (G).

Waga piórkowa: Vogt (W) ulega wyraźnie na punkty Igielskiemu (G). Mimo to sędziowie punktowi ogłaszają remis, który krzywdzi Igielskiego. Walka chwilami była bardzo ładna.

Waga lekka: Kajnar (W) zdecydowanie wygrał na punkty z Grabowskim I. (G). Nie pokazał jednak poza silnym ciosem oczekiwanej techniki.

Waga półśrednia: Kruszyna (W) wygrał przez techniczny nokaut z Serożyńskim w pierwszej rundzie, który po jednym silniejszym otrzymanym ciosie nie chciał dalej walczyć.

Waga średnia: Gnioth (W) zainkasował dwa punkty walkowerem wskutek nadwagi Leszczyńskiego (G). W walce towarzyskiej Leszczyński silnym podbródkowym ciosem rozłożył Gniotha do 9-ciu w drugiej rundzie.

Waga półśrednia: (mistrz Polski) Szymura (W) zwyciężył na punkty Łukowskiego z Astorji bydgoskiej po dosyć ciekawej walce. Łukowski zaprezentował się dobrze, brak mu tylko większej rutyny ringowej.

Mecz należy uważać w całej pełni za udatną imprezę sportową. Zawodnicy Gryfu pomimo przegranej zaprezentowali się bardzo dobrze i niezawodnie wynieśli z wczorajszego spotkania tak potrzebne im doświadczenie.

O piłkarskie mistrzostwo Torunia

T. K. S. - Jedność 2:1, Gryf - Grafika 10:0

Wczoraj na boisku miejskiem w Toruniu odbyły się dwa mecze piłkarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo miasta Torunia. Dzień wczorajszy zapoczątkował się rundą rewanżową, tak, że każdej drużynie pozostały jeszcze dwa mecze do rozegrania.

W pierwszym meczu spotkał się T. K. S. z „Jednością". Mecz rozpoczęto z wielkiem opóźnieniem, gdyż sędzia wyznaczony do prowadzenia zawodów nie zjawił się na boisku i trzeba było szukać przygodnego arbitra. Gra była żywa i ostra z lekką przewagą T. K. S.'u, który do przerwy prowadził 2:0. Po przerwie Jedności udało się zdobyć bramkę z ładnego wypadu prawoskrzydłowego. T. K. S. nie wykorzystał szeregu sytuacyj podbramkowych i grał bez wysiłku.

W drugiem spotkaniu Gryf pokonał Grafikę w stosunku 10:0. Gra była na ogół ładna i wyrównana. Grafika przegrała spowodu słabej obrony i słabo broniącego bramkarza. Większość bramek Gryf zdobył z wypadów ataku, szczególnie w pierwszej połowie, gdzie Grafika okresami miała lekką przewagę w polu, a Gryf strzelał bramki. Gra Grafiki wypadła wczoraj znacznie lepiej niż dotychczas i chwilami udawały się jej ładne kombinacje.

Z pobytu Cejzika w Toruniu

Toruń najlepszym ośrodkiem na obóz olimpijski lek.-atl.

W ubiegłym tygodniu, gościł w Toruniu z ramienia Pol. Zw. Lek. Atl. najlepszy trener polski lek. atl. p. Cejzik. Podczas tego krótkiego pobytu p. Cejzik przeprowadził z lekkoatletami i lekkoatletkami szereg treningów w hali sportowej Okr. Ośr. W. F., podczas których udzielił zawodnikom szeregu cennych wskazówek w każdej konkurencji.

Zaznaczyć należy, że toruńscy lekkoatleci — tak panie, jak i panowie zrozumieli dokładnie ważność treningów p. Cejzika, i stawili się wszyscy w wyznaczonych godzinach, aby wykorzystać dla siebie i dla sportu toruńskiego, tę tak rzadką okazję.

W wolnych chwilach p. Cejzik udzielił nam wywiadu:

— Co pan sądzi o toruńskich lekkoatletach?

— Jeżeli chodzi o panie, to te stanowią materjał daleko lepszy niż panowie. Na wyróżnienie zasługuje p. Skrzypnikówna i p. Krygier — to para miotaczy toruńskich w niedalekiej przyszłości. Tylko, że materjał jeszcze b. surowy. Zaznacza się szczególnie brak stosowania gimnastyki specjalnej, która jest podstawową do osiągnięcia wyniku. Najpierw trzeba mięśnie przygotować — dodać do tego styl — a wówczas będzie i wynik.

— Co pan sądzi o naszych warunkach?

— Te macie naprawdę b. dobre. Poza C. W. F-em w Polsce niema nigdzie lepszych. Hala sportowa Ośrodka daje możność pracować nad lekką atletyką przez cały rok, co gdzieindziej jest niemożliwe, gdyż okres jesienny i zimowy przerywa tę pracę. A do tego gorące natryski — brak wprawdzie masażysty — ale o to łatwiej.

Muszę stwierdzić, że toruński Okr. Ośrodek jest najlepszym punktem do przeprowadzenia obozu olimpijskiego lekko-atletów. Poruszę tę sprawę w P. Z. L. A. i jeśli mi się uda, to Toruń będzie gościł 10 asów polskiej lek. atl.

Piłka nożna

MARYNARKA Gdynia — AKS Chorzów 5:4.

Katowice, 3. 11. (PAT). W niedzielę bawiła na Śląsku reprezentacja piłkarska Marynarki Wojennej i rozegrała w Chorzowie mecz piłkarski z AKS wygrywając po zaciętej walce w stosunku 5:4.

CRACOVIA — WAWEL 5:1.

Kraków, 3. 11. (PAT). Ligowa drużyna Cracovji rozegrała mecz towarzyski z A-klasowym Wawelem bijąc go 5:1.

POGOŃ — HASMONEA 2:1.

Lwów, 3. 11. (PAT). W meczu towarzyskim ligowa drużyna Pogoni pokonała Hasmoneę 2:1.

O WEJŚCIE DO LIGI

CZARNI — PODGÓRZE 2:1.

Lwów, 3. 11. (PAT). We Lwowie rozegrany był w niedzielę mecz finałowy o wejście do ligi między Podgórzem z Krakowa a Czarnymi. Zwyciężyli Czarni 2:1 (2:0).

Zagranicą

SZWAJCARJA — NORWEGJA 2:0.

Zurych, 3. 11. (PAT). Wobec 30 tys. widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Szwajcarja — Norwegja. — Zwyciężyła Szwajcarja 2:0.

BERLIN — OSLO 2:0.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Berlinie wobec 20.000 widzów międzymiastowe spotkanie piłkarskie Berlin — Oslo, zakończone zwycięstwem Berlina 2:0 (0:0). Sędziował Polak, p. Rutkowski z Krakowa.

WARSZAWA — BIAŁYSTOK 11:5.

Białystok, 3. 11. (PAT). W niedzielę w Białymstoku odbył się międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Białystok. Warszawa wystawiła drugi swój garnitur mimo to zwyciężyła lekko w stosunku 11:5.

CYGANIEWICZ ZWYCIĘŻYŁ LOHNGERA.

Lwów, 3. 11. (PAT). Słynny zapaśnik w walce wolno-amerykańskiej Władysław Cyganiewicz pokonał wczoraj mistrza Ameryki Południowej Lohngera. Licznie zebrana publiczność przyjęła Cyganiewicza owacyjnie. W odpowiedzi zapaśnik polski wygłosił serdeczne przemówienie przekazując dla Lwowa pozdrowienia Polaków z Ameryki.

Carnera zwyciężył Neusel'a

Niemiecki bokser wagi ciężkiej Neusel walczył w piątek wieczorem w New Yorku z byłym mistrzem świata wszystkich wag, Włochem Primo Cernerą.

Neusel wobec krwawiącej rany nad prawem okiem, w piątej rundzie poddał się.

Meczowi przyglądało się 17.000 widzów.

Mecz ping-pongowy w Grudziądzu

W niedzielę, dnia 27 października br. odbył się mecz ping-pongowy pomiędzy drużynami Szkoły Dokształcającej Zawod. II a Absolwentami Szkoły Dokształcającej Zawod. Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie Absolwentów w stosunku 8 : 2.

Skład drużyn był następujący: Szkoła Dokształcająca Zawod. II.: Lupa, Pietruszewski, Szwarc, Kamiński i Paszek. Absolwenci Szkoły Dokształcającej Zawod.: Nehring, Dąbrowski, Zawacki, Więckowski i Frąckowiak.

Punkty dla Absolwentów zdobyli: Nehring, Zawacki, Więckowski i Dąbrowski. Dla Szkoły Dokształcającej zdobył jedynie Lupa 2 punkty.

W meczu sędziował sprawnie p. Reis i p. Gierusz.

Coś tu nie w porządku!

P. Z. L. A. przydzielił na Pomorze trenera lek. atl. p. Cejzika na przeciąg sześciu tygodni.

Pom. O. Z. L. A. wykorzystał pobyt p. Cejzika na Pomorzu tylko dla dwóch miast — Bydgoszcz i Grudziądz — po 3 tygodnie. Do Torunia przysłał Pom. O. Z. Ł. A. p. Cejzika tylko na 4 dni — do innych miast wcale. Dlaczego tak się stało? — Dlaczego ta wielka niesprawiedliwość? Czyż na Pomorzu istnieją tylko te 2 ośrodki lek.-atl. Bydgoszcz i Grudziądz? Zdaje się, że są i inne — jak: Toruń, Gdynia i Tczew, — które powinny być traktowane na równi z Bydgoszczą i Grudziądzem. W czem należy się dopatrywać winy takiego traktowania sprawy?

Dziesięciobój o mistrzostwo Polski unieważniony

Dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski został definitywnie unieważniony przez Polski Związek Lekkoatletyczny i w roku bieżącym już nie zostanie powtórzony, z powodów uchybień natury organizacyjnej, o czem już donosiliśmy.

Kluby kajakowe „Wda" zamknęły sezon

Kluby kajakowe „Wda" przy Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" w Gródku i Zurze obchodziły w dniu 20 października b. r. uroczyste zamknięcie sezonu.

Wczesnym rankiem w zwartych szeregach, członkowie klubów przy dźwiękach orkiestry, udali się na uroczyste nabożeństwo, do kościoła parafjalnego w Osiu. Po nabożeństwie w świetlicy na posiedzeniu rozdano cenne nagrody i dyplomy członkom, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w sporcie kajakowym w sezonie 1935 r.

Posiedzenie zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wieczorem u p. Hübnera w Osiu w ślicznie dekorowanych i iluminowanych salach nabitych publicznością odbyło się przedstawienie amatorskie p. t. „Radcy Pana Radcy", po którem bawiono się do białego rana.

Zawody strzeleckie w Grudziądzu

Dziś odbyły się w Grudziądzu na strzelnicy garnizonowej zawody strzeleckie o mistrzostwo klubu TZSS, zorganizowane przez komisję porozumiewawczą Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego pow. Grudziądz. Udział w zawodach brało 13 drużyn, w czem 9 cywilnych oraz 4 wojskowe. Drużyny składały się z 5 osób i brały udział w trzech konkurencjach.

Drużynowo pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobyła drużyna CWK, uzyskując 2427 p. (na 2500 możliwych.) Drugie miejsce zajęła Komenda Grodzka ZS 2319 p. Trzecie miejsce KPW 2292 p.

Paryż w hokeju bije Londyn 7:2

Paryż, 3. 11. (PAT). W Paryżu odbył się międzymiastowy mecz w hokeju na lodzie Paryż — Londyn. Zwyciężyła drużyna Paryska w stosunku 7:2 (2:2, 2:1, 3:0). Zawodom przyglądało się 18.000 widzów.

Niemcy dalej kują i ostrzą swój miecz

Przejęcie krążownika „Nürnberg“

Niemcy nie ustają w swej systematycznej pracy nad militaryzacją kraju i rozbudową swej armji i marynarki wojennej. Co pewien czas depesze donoszą o nowych na tem polu poczynaniach, kładących podwaliny pod nową potęgę wojskową Niemiec.

W ub. sobotę odbyło się w Kilonji uroczyste przejęcie przez niemiecką marynarkę wojenną **nowego krążownika „Nürnberg“**, który w grudniu 1934 r. spuszczony został na wodę. W piątek zaś odbyło się w Berlinie w obecności kanclerza Hitlera **poświęcenie nowej niemieckiej akademji lotnictwa wojskowego,** z którą połączono również techniczną akademję lotniczą oraz lotniczą szkołę wojenną. Zabudowania tych trzech szkół wojennych Niemiec zajmują pokaźny obszar 1700 morgów.

Podczas uroczystości dłuższe przemówienie wygłosił **„generał lotników“ Goering,** który m. in. oświadczył:

„Należy ukuć broń powietrzną tak silną, aby naród niemiecki mógł w spokoju oddać się swej pracy. „Führer“ nieraz podkreślał, że jego i narodu niemieckiego wolą jest pokój. Lecz równie często podkreślał także, iż pokój ten zależy nie tylko od nas, lecz także od naszych sąsiadów. **Jedynie ostry miecz może obronić pokój.** Jeśli miecz ten się złamie, naród naraża się na utratę pokoju.“

„Żelazni rycerze” głębin morskich

w poszukiwaniu skarbów „Lusitanji“

Przed kilku dniami odnaleziony został **wrak słynnego parowca angielskiego „Lusitania“,** który w r. 1915 zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną. Ustalono, że wrak znajduje się **na morzu Irlandzkiem w pobliżu Kinsale** w stosunkowo niewielkiej głębokości 60 metrów. Kadłub statku pochylony jest na bok i pokryty grubą warstwą mułu i roślin morskich.

Poszukiwania za wrakiem „Lusitanji“, które uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem, prowadził od dłuższego czasu mały statek **„Ofir“,** a wiadomości z pokładu statku o wyniku poszukiwań oczukiwała z niecierpliwością grupa ludzi w Anglji, która utworzyła konsorcjum **„Argonaut Corporation“,** mające na celu wydobywanie skarbów z zatopionych okrętów. Wraz z kadłubem „Lusitanji“ bowiem spoczął na dnie morza **transport złota wartości miljona funtów szterl. czyli przeszło 26 miljonów zł.** Zachęceni przykładem Włochów, którzy przy pomocy sławnego już statku „Artiglio“ wydobyli miljonowe skarby z parowca „Egipt“, Anglicy, utworzywszy wspomniane konsorcjum „Argonautów“ nabyli prawa do wydobycia skarbów z przeszło 500 zatopionych okrętów oraz patenty światowe na nowy rodzaj skafandra dla nurka, który umożliwia pracę na znacznie większych głębokościach niż dotychczas.

Obecnie na pokładzie statku „Ofir“ 27 nurków czeka niecierpliwie, aby przy pomocy najnowszych zdobyczy techniki dotrzeć do skarbów, spoczywających we wnętrzu stalowej trumny na dnie morza. **Łodzie podwodne,** uzbrojone w potężne reflektory, będą ich sprzymierzeńcami. Na pokładzie „Ofiru“ znajdują się także dwie osoby, które przeżyły tragedję „Lusitanji“, Albert Bestic, trzeci oficer „Lusitanji“, Chisholm, drugi steward.

„Ofir“ jest obecnie najlepiej wyposażonym statkiem do poszukiwania zatopionych okrętów i wydobywania skarbów z głębin morskich. Specjalny, niezwykle czuły aparat dźwiękowy, umieszczony w oszklonej kabinie, może dokonać w ciągu minuty 130 sondowań dna morskiego. Nurkowie zaś wyposażeni są w kostjumy nurkowe najnowszej konstrukcji, będące raczej **żelaznemi zbrojami,** w których błędni rycerze głębin morskich mogą opuszczać się na głębokość 240 metrów. Taki „żelazny nurek“ ważył w swej zbroi początkowo 800 funtów. Obecnie jednak uproszczono zbroję podwodną i upodobniono do wieżyczki komendanta łodzi podwodnej. Przy pracach nad wydobyciem skarbów „Lusitanji“ nurkowie posługują się także jeszcze innym, bardzo giętkim, metalowym kostjumem nurkowym wynalazku pewnego Persa Salima Peresa, który również znajduje się na pokładzie „Ofira“.

Nowoczesnych Argonautów nic nie odstrasza, po złote runo zstępują już nawet w głębiny morskie.

Nowy gmach uniwersytetu w Rzymie



W rocznicę 13-tą marszu faszystowskiego na Rzym Mussolini dokonał otwarcia nowej wspaniałej dz... ...zy uniwersyteckiej nazwanej Studium Urbis, w której znajdą pomieszczenie wszystkie wyższe zakłady naukowe, władze akademickie, dom dla akademików, organizacje kulturalno-oświatowe, organizacja Dopo Lavoro i inne.
Na zdjęciu gmach nowego Uniwersytetu

Co rok nowy samochód

Swieży pomysł Forda

Niewyczerpany w pomysłach i nieustający w postępie Ford wprowadził niezwykle ciekawą zmianę swego systemu sprzedaży. Każdy może nabyć nowy model Forda, płacąc przy kupnie 100 dolarów gotówką, a resztę w ratach po 18 czy 20 dolarów miesięcznie. Nabywca, płacąc punktualnie raty, otrzymuje co roku nowy model auta, oddając stare Fordowi. W ten sposób kupujący, płacąc 100 zł. miesięcznie, ma co roku nowe auto, Ford zaś ma zapewniony olbrzymi zbyt i... bezpłatną dostawę surowców.

„Zegarek“

Jerzego Szaniawskiego

W Teatrze Wyobraźni

Drugi Akademik Literatury, Jerzy Szaniawski — wkracza w dniu 7 11. na fale wielkiego Teatru Wyobraźni. Można było zgóry przypuszczać, że pióro autora „Papierowego kochanka“, „Ptaka“ i „Mostu“ — tak odrębne w naszej literaturze dramatycznej — posiada szczególną predyspozycję do twórczości radjowej. Unikanie krzykliwych efektów, subtelność rysunku psychologicznego, kameralność zdarzeń i postaci, delikatna poezja unosząca się nad każdym utworem, wreszcie wysokie wartości djalogu i przejrzystość konstrukcji — oto walory nawskroś radjofoniczne. A gdy wreszcie autor „Żeglarza“ pokusił się o zdobycz mikrofonową, ciekawe dla wszystkich będzie stwierdzenie, w jakim stopniu typowe cechy twórczości Szaniawskiego sharmonizują się z prawami sztuki akustycznej i jak jego język brzmieć będzie poprzez estetyczny filtr studja radjowego. Premjerę zapowiada Polskie Radjo na czwartek — 7. 11. o godz. 21,00. Na czele obsady figuruje wielkie nazwisko — **Stefana Jaracza.**

Dom „nieznanych wdów“

w willi „najpiękniejszego mężczyzny“ świata

W wykwintnej miejscowości kąpielowej Juan les Pins wystawiony jest na sprzedaż pałac, który kiedyś należał do **„najpiękniejszego mężczyzny świata“, Rudolfa Valentino.** Valentino od wielu lat już spoczywa w ziemi, lecz imię jego jeszcze dzisiaj posiada dla licznych kobiet fascynujący dźwięk. W pałacu Valentina mieszka obecnie **Natasza Rambowa,** jedyna kobieta, którą Valentino naprawdę miał kochać. Lecz Rambowa wyszła znowu zamąż i chce uciec z tej całej „atmosfery valentinowskiej“, której dłużej nie może ścierpieć.

Atmosfera taka bowiem istotnie istnieje, nawet obecnie jeszcze. Jeszcze teraz istnieją **kluby „valentinowskie“,** poświęcone pamięci zmarłego bożyszcza ekranu. Jeszcze dzisiaj ze wszystkich stron przybywają do Juan les Pins **zawoalowane damy,** które błagają, aby wpuścić je do domu, w którym mieszkał **„on“.** Znoszą do pałacu bukiety, które składają na krześle, na którem siadał **„on“.** W Juan les Pins nazywają **te czcicielki** Valentina **„nieznanemi wdowami“.**

Niedawno przybyła do pałacu z Antibes młoda dama, która prosiła, aby pozwolono jej wejść na kilka minut do **„jego“** pokoju. Spełniono jej życzenie. Nazajutrz znaleziono ją martwą na skale nad morzem.

Pałac jest wystawiony na sprzedaż, niewiadomo jednak, czy znajdzie się nabywca, gdyż cały dom jest przeładowany kosztownemi wprawdzie meblami i przedmiotami, lecz — w najgorszym stylu, bez wszelkiego smaku. W sypialni wczorajszego bożyszcza szafy wykonane są z czarnego, sztucznego marmuru. Łoże podobne jest do olbrzymiej łupiny od orzecha i utrzymane jest w słodkawej barwie pomarańczowej, a fotele, przeładowane poduszkami są zielone. Sufit zaś spoczywa na pretensjonalnych kolumnach. Twórca pałacu i jego wnętrz nie posiadał smaku za grosz.

Wyprawa lotnicza do bieguna południowego

Lotnicy Hubert **Wilkins** i Lincoln **Ellworth** na pokładzie statku „Wyatt Ears“ odpłynęli z portu Magallanes w **kierunku bieguna południowego.** Zamierzają oni następnie **startować na samolocie do bieguna.**

Anglja nie wycofa okrętów z morza Śródziemnego

Ambasador brytyjski w Rzymie, sir Fric Drummond, oświadczył, iż rząd brytyjski nie ma zamiaru wycofywać narazie okrętów wojennych z morza Śródziemnego ze względu na niezmienioną sytuację polityczną.

Skromny prezydent

Dotychczasowy prezydent Grecji, Zaimis, odznacza się przysłowiową, iście spartańską skromnością. W byłym pałacu królewskim, gdzie znajdowała się rezydencja prezydenta, p. Zaimis zajmował tylko dwa pokoje; nigdy prawie nie używał automobilu rządowego, lecz gdy tylko mógł jeździł tramwajem lub szedł piechotą, ku wielkiemu zgorszeniu swych adjutantów.

Gdy przed paru dniami generał Condylis zjawił się w pałacu, ażeby zawiadomić Zaimisa o zmianie rządu, zaproponował mu równocześnie przysłanie wozu meblowego dla przeprowadzki. Prezydent odpowiedział mu z uśmiechem, że taksówka mu wystarczy i w dwie godziny później, z dwoma kuferkami w ręku opuścił na zawsze pałac prezydencki...

Nowa afera szpiegowska we Francji

Policja w Metzu aresztowała onegdaj dwóch osobników, którzy już od kilku miesięcy uprawiali szpiegostwo na rzecz państwa ościennego. Jeden z nich jest znanym architektem w Metzu, nazywa się Adolf Boos i policja mniema, że w jego domu znajdowała się centrala dla ajentów tajnej służby wywiadowczej na całą Francję. — Drugi aresztowany posiada paszport na nazwisko Roberta Ritza i zajmował się werbowaniem szpiegów pośród żołnierzy francuskich, pochodzących z Alzacji.

Obaj szpiedzy byliby jeszcze długo mogli pracować niespostrzeżenie gdyby nie Ritz, który zwrócił uwagę policję na siebie, przez codzienne pijatyki z żołnierzami. Po aresztowaniu, Ritz przyznał się, że był oficerem a już od dwóch lat uprawia szpiegostwo we Francji.

Ile zjadają statyści w czasie nakręcania filmów?

W czasie nakręcania scen zbiorowych w filmach statyści pozostawać muszą częstokroć całemi dniami w obrębie wytwórni, aby być na każde wezwanie reżysera. Zarząd wytwórni, który dostarcza statystom pożywienia, musi asygnować znaczne sumy na wyżywienie armji statystów, co stanowi wcale pokaźną pozycję w budżecie wydatków. W czasie nakręcania w Hollywood jednego z filmów historycznych, w którym brała udział znaczna ilość statystów, „armja“ ta spałaszowała 13.000 funtów baraniny, 4000 bułek, 2000 funtów pomidorów, 3750 kawałków ciasta, 1,250 litrów mleka oraz 14700 butelek wody sodowej.

Kto pobiera największą gażę w Hollywood?

Ktoby myślał, że najlepiej płacone gwiazdy filmowe w Hollywod nazywają się Greta Garbo, Clark Gable lub Charlie Chaplin, myliłby się bardzo. W rzeczywistości największą gażę pobierają... niemowlęta, liczące 6 do 12 miesięcy. Za „występ“ trwający nie więcej jak 60 sekund, rodzice niemowlęcia otrzymują 2.240 franków. Dzieci liczące od 4 do 12 lat są już płacone gorzej, bo tylko 150 franków za dwie godziny. A co do dorosłych to wiemy, że statysta filmowy musi się często zadowolić 100 frankami za cały dzień pracy.

Słoneczna plama

Okręty marynarki wojennej wróciły z rejsów. Powrócił z pięciomiesięcznej dalekiej podróży O. R. P. „Iskra", powróciła ostatecznie „Wilja".

Wróciły skromnie, bez owacyjnych przyjęć, mów i bankietów. Spełniły swój zwykły, żołnierski obowiązek, wyszkoliwszy kilkudziesięciu adeptów sztuki żeglarskiej, reprezentując jednocześnie godnie imię Polski w dalekich krajach zamorskich.

Ta przysłowiowa już obecnie skromność naszych marynarzy z pod znaku bandery wojennej, prostota i naturalność z jaką spełniają czyny niekiedy bohaterskie niemal, staranne unikanie rozgłosu, taniej popularności i sławy, ma swoje ciekawe podłoże psychiczne. Wychowany w atmosferze prawdomówności, w której nie frazes czy górna przenośnia poetycka, lecz **zwykłe słowo** ma wartość istotną, przyzwyczajony do codziennej ofiarności, nieustającego entuzjazmu do pracy i wiary w dziejowe zwycięstwo swego zawodu, obawia się marynarz jak ognia owej manji wielkości, od której przecież... tylko jeden krok do śmieszności.

Więc nie chce sławy i owacyj, rozgłosu i chwały. Nie chce patosu i wielkich słów. „Baśń dla piastunek dobra, dla kin...". Sam daje czyste serce i najszlachetniejsze uczucie i wzamian powinien mieć przeświadczenie, że społeczeństwo darzy go takiem samem uczuciem i miłością.

* *

Kiedy w jesienny, słotny dzień, spowite we mgle ulice Torunia deprymują przechodnia, kiedy ogarnia człowieka apatja i zniechęcenie, a nieuchwytne zarysy trosk z okresu czerwca i lipca stają się groźnem i bliskiem **memento**, kiedy zziębnięte twarze i wystraszone oczy zapowiadają ponurą rzeczywistość, a czyhająca w każdym zaułku, w każdej **poczekalni plotka** pozbawia najlżejszych cieni **nadziei**, spada nagle na miasto sto jasnych, żywych, drgnień, radosnych promyków, tworząc gdzieś tam pod Krzywą Wieżą jedną dużą słoneczną plamę.

To po sześciomiesięcznej blisko nieobecności powrócili do Torunia marynarze.

Przywieźli ze sobą wiarę i zdrowie, zawadjacki humor i ochotę, gorące serca i czyn, a przedewszystkiem dużo słońca.

* *

Słyszałem niedawno z ust cudzoziemca zarzut pod adresem Polaków. „Jesteście sztywni i powściągliwi. Wasz tłum nie reaguje żywiołowo. Patrzy nieruchomo i w skupieniu na przechodzące szeregi wojskowe, oklaskuje zrzadka i nieśmiało, podczas gdy u nas każda kompanja krocząca ulicami miasta, przyjmowana jest burzą oklasków, spontanicznemi oklaskami, śpiewem i kwiatami. Robicie wrażenie ludzi północy...". Zarzut tylko częściowo słuszny. Kto bowiem widział wracający z manewrów pułk „dzieci toruńskich" i wzruszające przyjęcie, jakie doznał on wprawdzie niemal wyłącznie ze strony dziatwy szkolnej, ten inaczej sądzić będzie o naszem przywiązaniu do armji i ścisłem zespoleniu munduru z ubraniem cywilnem. Czy ludność cywilna jest tak samo zespolona z mundurem marynarki wojennej? Nie wiem. W każdym razie nie wyczuwa się tego nazewnątrz, mimo, że jedyna w Polsce **Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej** mieści się już od wielu lat w Toruniu.

* *

W poniedziałek 4 listopada o godz. 10 rano kandydaci S. P. M. W. składają przysięgę w kościele garnizonowym. Wiem z jakim pietyzmem przystępują do tego uroczystego aktu. Wiem, ile uczuć, postanowień i ślubów tajemnych łączy się z tą podniosłą chwilą. Ile twardych spojrzeń, mocnych uścisków i krótkich, urywanych, żołnierskich słów. Najpiękniejsza i najwznioślejsza chwila w życiu młodego rycerzyka. Niezatarta na całe życie.

Rok rocznie niemal odbywa się ta uroczystość w toruńskim kościele garnizonowym. Rok rocznie w tym dniu kościół świeci pustkami. A wystarczy przecież **tylko** przyjść, aby i **zewnętrznie** udowodnić, że są nam oni bardzo bliscy, że czujemy i myślimy wspólnie, że są dla nas odpoczynkiem i nadzieją najlepszą promieniami w ciężkiej, bezkresnej szarzyźnie. Dużą, ciepłą, słoneczną plamą.

* *

W poniedziałek, 4 listopada, o godz. 10-ej rano w kościele garnizonowym w Toruniu.

W. Babinicz

Z Polskiego Zw. Zachodniego

Niedawno odbyło się w Toruniu w lokalu Polskiego Zw. Zachodniego posiedzenie likwidacyjne Toruńskiego Komitetu kolonji letniej dla Dzieci Polskich z Niemiec.

Zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego p. prof. Staniszewskiego oraz kierowników sekcyj: p. prof. Babinicza, p. profesorowej Kowalskiej i p. Leszczyńskiego i udzielili prezydjum absolutorjum.

Ofiarność społeczeństwa, a szczególnie wydatna pomoc p. pułkownika Matzenauera i tut. garnizonu, urządzano imprezy (koncert w „Dworze Artusa", 6 maja i wycieczka statkiem 9 czerwca), oraz pomoc finansowa toruńskich Kół i Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego pozwoliły zebrać 1.740 złotych za które utrzymano 41 dzieci (w tem 27 z Warmji, 8 z Brandenburgji — reszta z G. Śląska i Pomorza).

Kolonja mieściła się w szkole nr. 9 bezpłatnie oddanej na ten cel Komitetowi przez miasto. Pozatem Zarząd Miejski oprócz 75 złotowej dotacji w naturaljach zezwolił dzieciom na bezpłatne przejazdy tramwajowe do pływalni garnizonowej.

Wszystkim którzy swoją ofiarnością i pracą przyczynili się do powodzenia tej kolonji — serdeczne „Bóg zapłać".

Zjazd bałtyckich agentów żeglugowych

W dn. 1 i 2 bm odbył się w Gdyni i w Gdańsku zjazd agentów bałtyckich „Svenska Orient Line" i „Żeglugi Polskiej", która utrzymuje linję lewantyńską.

Na konferencjach, którym przewodniczyli kons. Svendsen i dyr. Kollat omówiono szereg spraw frachtowych i technicznych, związanych z ładunkami kierowanemi z portów bałtyckich do lewantyńskich.

Przedstawiciel Gdańska

interesuje się kampanją łososiową w Polsce

W tych dniach przybył do Zakopanego senator W. M. Gdańska von Stahlberg, celem zapoznania się z przebiegiem kampanji łososiowej i uzyskania narybku łososia dla zarybienia Wisły. P. Stahlberg zwiedził szczegółowo wylęgarnię łososiową w Nowym Targu.

Granatowa armja Pomorza

składa hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

Ziemia z mogił poległych policjantów na kopiec w Sowińcu

Do hołdu, który całe społeczeństwo polskie składa Marszałkowi Piłsudskiemu przez sypanie kopca na Sowińcu w Krakowie, przyłączyła się również i policja województwa pomorskiego. Hołd ten policja oddaje przez zawiezienie na kopiec w Sowińcu **urny z ziemią z mogił poległych na Pomorzu policjantów**

Uroczystość wręczenia specjalnej delegacji urny z ziemią z grobów policjantów odbyła się wczoraj w południe **w Toruniu.**

Na dużym dziedzińcu I. Głównego Komisarjatu Policji Państwowej zebrał się **cały korpus policyjny stolicy Pomorza.** W dwuszeregu stanął pluton honorowy w hełmach stalowych pod dowództwem **p. aspiranta Krysy,** — prawe skrzydło tworzyli **delegaci wszystkich komend powiatowych i miejskich Policji Państwowej na Pomorzu,** z p. **komisarzem Gruszczyńskim** z Nowegomiasta na czele. Za tą pierwszą grupą uszeregowało się **6 oficerów i 79 szeregowych policji, którzy jako delegacja województwa zawiozą urnę z ziemią do Krakowa.** Dowódcą tej delegacji jest komendant powiatowy P. P. w Działdowie p. **nadkomisarz Kaczorowski.**

Przed frontem policjantów zajęli miejsca p. **wicewojewoda pomorski Starzyński,** zastępca naczelnika wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego p. **Walewski,** toruński starosta powiatowy i grodzki p. **mgr. Skórewicz,** prezes Sądu Okręgowego w Toruniu p. **Radłowski,** prokurator tegoż Sądu p. **Przybylski,** komendant miasta Torunia p. **ppułk. Matzenauer,** zastępca wojewódzkiego komendanta P. P. p. **nadkomisarz Szura,** komendant P. P. na miasto Toruń p. **komisarz Podgórski,** reprezentant Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny w Toruniu p. **Pokorski,** oraz przedstawiciele prasy toruńskiej.

Z chwilą wejścia p. wicewojewody, pluton honorowy sprezentował broń, a p. nadkomisarz Kaczorowski złożył krótki raport o zebraniu się delegacji policji pomorskiej w celu złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Następnie na dany rozkaz występowali z szeregów delegaci komend P. P. **z Gdyni, Tczewa, Starogardu, Kościerzyny, Chojnic, Kartuz, Tucholi i Nowegomiasta,** którzy w urnach i woreczkach przywieźli ziemię z mogił poległych policjantów. Z każdej urny p. wicewojewoda zaczerpnął ziemi, którą przesypał do jednej **wspólnej urny ozdobionej szarfą o granatowej barwie policji.**

Po zakończeniu tej uroczystości delegacja policji odmaszerowała na główny dworzec, skąd **o godz. 14,20 odjechała pociągiem do Krakowa.**

P. Wojewoda Kirtiklis w Gdyni

Jak już donosiliśmy, dnia 31 października br. przybył do Gdyni p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis i zamieszkał w apartamentach gościnnych Komisarjatu Rządu. W dn. 1 bm. odbył p. Wojewoda konferencję z Komisarzem Rządu m. Gdyni mgr. Sokołem na temat planu zabudowy Gdyni i wybrzeża, jak również planu inwestycyjnego Gdyni i możliwości realizowania tego planu w budżetach najbliższych lat. Dłuższą rozmowę poświęcono też sprawom odłużeniowym. P. Wojewoda Pomorski interesował się bardzo szczegółowo dokonanemi inwestycjami, udając się osobiście na zwiedzenie nowowybudowanej drogi Orłowo—Kack—Chwaszczyno, nowego mola pasażerskiego i robót budowlanych na Witominie i w Działkach Leśnych. Przy tej sposobności p. Wojewoda zbadał rozmiary szkód spowodowanych przez ostatnią burzę morską na wybrzeżu w Orłowie i Gdyni.

W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja z przedstawicielami życia gospodarczego, w osobach pp. senatora Stanisława Tora, prezesa Izby P.-H. w Gdyni i Szczerbo-Rawicza, dyrektora „Progressu".

Dnia 2 bm. p. Wojewoda przeprowadził inspekcję biur Komisarjatu Rządu a następnie ponownie konferował z Komisarzem i Wicekomisarzem Rządu w sprawach przedsiębiorstw miejskich i życia społecznego Gdyni. Na konferencji tej byli również obecni wszyscy naczelnicy Wydziałów Komisarjatu.

Z Gdyni udał się p. Wojewoda na inspekcję północnych powiatów województwa pomorskiego.

Specjalna konferencja Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

W związku z przybyciem do Gdyni w dniu 8 bm. międzyministerjalnej komisji do badania gospodarczych potrzeb lokalnych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zwołała do Grudziądza specjalną konferencję przedstawicieli pomorskich sfer gospodarczych dla przedwstępnego omówienia szeregu spraw, dotyczących tego rejonu oraz postulatów, które mają być umieszczone w tezach Izby przedłożonych międzyministerjalnej komisji.

Pielgrzymka mazurska z Działdowa

złoży hołd w krypcie wawelskiej

W dniu 31 października br. wyjechała z Działdowa wycieczka „mazurska" do Krakowa celem złożenia hołdu ś. p. Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu w krypcie wawelskiej i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. Poza złożeniem hołdu w krypcie wawelskiej, wycieczka zwiedzi zabytki Krakowa oraz Wieliczkę a w drodze powrotnej Częstochowę i klasztor Jasnogórski.

W wycieczce bierze udział 300 osób rekrutujących się ze wszystkich sfer społeczeństwa powiatu działdowskiego ze Starostą Powiatowym na czele.

Poszczególne organizacje społeczne jak również i kółka rolnicze przez swoich członków biorą udział w tej wycieczce, aby złożyć hołd pośmiertny Budowniczemu i Wskrzesicielowi Niepodległej Polski.

Zjazdy i roki osadnicze

w listopadzie

Sekcja Osadnicza Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego urządza w dalszym ciągu **zjazdy i roki osadnicze w listopadzie** w dniach: w Chojnicach 5 bm., w Sępolnie 6 bm., w Tucholi 7 bm., w Brodnicy 12 bm., w Działdowie 13 bm., w Nowemmieście 14 bm.

Przedstawiciele Państwowego Banku Rolnego, Woj. Komitetu Finansowo-Rolnego, właściwego Starostwa, Urzędu Skarbowego i innych urzędów oraz komisarze ziemscy, będą odnośnie swoich instytucyj udzielali wyjaśnień, porad i w miarę możności załatwiać zainteresowanych pp. osadników — członków Kółek Rolniczych.

Wszyscy przeto pp. osadnicy, którzy będą chcieli mieć należyte wyjaśnienie lub załatwienie swoich spraw, winni przybyć na zebranie ze wszystkiemi zapiskami, papierami i dokumentami, celem uzyskania konkretnych załatwień. Lokale i godziny zebrań podadzą osobno odnośne sekretarjaty właściwych Towarzystw Rolniczych Powiatowych. Wstęp na zebrania i roki tylko za okazaniem legitymacji Kółka Rolniczego za rok 1935-36.

Tragiczny powrót z pracy dwóch celników gdańskich

Onegdaj koło Dubbashaken utonęli w Nogacie (na ter. W. M. Gdańska) dwaj celnicy, którzy znajdowali się w łodzi holowanej przez motorówkę.

Są nimi: **Fryderyk Sellke i Wilhelm Królikowski.**

Szczegóły katastrofy przedstawiają się następująco: Obaj celnicy udali się onegdaj o 19-tej na służbę. W celu dojazdu do miejsca pracy wsiedli na łódź wiosłową. Z rana po pracy około godz. 5.00 powracając do domu, prosili przejeżdżającą motorówkę o podholowanie ich do brzegu. W pewnym momencie sternik motorówki nagle usłyszał wołania o pomoc. Natychmiast motorówkę zawrócił i **zobaczył wywróconą łódź, której brzegów trzymał się Królikowski. Wyrzucono im koło ratunkowe, jednak nie zdołał go uchwycić i w oczach obecnych poszedł na dno.**

Do obecnej chwili ciał obu ofiar **jeszcze** nie wydobyto.

Stan rolnictwa na Pomorzu

Sprawozdanie Pomorskiej Izby Rolniczej za październik

Przebieg pogody w pierwszej połowie miesiąca był naogół normalny. Dni były stosunkowo ciepłe i pogodne. W południowej części Pomorza dała się w dalszym ciągu odczuwać susza, gdyż sporadyczne drobne opady lokalne nie dały glebie dostatecznej ilości wilgoci. Ponadto silne wiatry wysuszały natychmiast rolę. W połowie miesiąca nastąpiła zmiana w układzie warunków atmosferycznych. **Temperatura obniżyła się znacznie** i utrzymywała się na niskim poziomie, jednakże stale powyżej zera, przy stałem zachmurzeniu, silnych wiatrach i obfitych opadach deszczowych do końca miesiąca.

W pierwszej dekadzie października kończono jeszcze **siewy ozimin**, których nie można było, szczególnie na glebach ciężkich, wykonać wcześniej spowodu suszy. W południowych powiatach Pomorza część rolników, nie chcąc ryzykować siewu w zbyt wysuszoną i zbryloną rolę, nie obsiała nawet pełnego areału, planowanego pod oziminy. W drugiej połowie października — **w okresie większych opadów** — pora siewu była już zbyt spóźniona.

Wykopki buraków rozpoczęły się na całem Pomorzu w drugiej dekadzie października. Na glebach cięższych susza utrudniała w znacznej mierze prace w polu, skutkiem czego opóźniło się nieco rozpoczęcie kampanji w niektórych cukrowniach. Jednakże **w ostatniej dekadzie miesiąca wszystkie cukrownie na Pomorzu rozpoczęły już przeróbkę buraków.** Wywózka buraków spowodu stałej niepogody w drugiej połowie miesiąca, była również utrudniona.

Naskutek suszy **koniczyny ścierniskowe i seradeli rozwinęły się bardzo słabo,** a na łąkach i pastwiskach nie było dostatecznego odrostu. Brak paszy spowodował znaczne obniżenie się mleczności krów.

Zbiór ziemniaków naskutek licznych i gwałtownych wahań pogody w okresie wegetacji, wypadł bardzo różnie w uzależnieniu od okolicy i gleby. Przeciętny **zbiór ziemniaków na Pomorzu osiągnął poziom o około 15 proc. niższy w stosunku do roku ubiegłego.**

Plon buraków cukrowych przewiduje się również niższy niż w roku ubiegłym, jednakże **cukrowość jest naogół dobra.** Tu należy nadmienić, iż na Pomorzu, które posiada naogół niekorzystne warunki atmosferyczne i w przewadze słabą glebę, intensywna uprawa i zasilanie roślin nawozami sztucznemi w odpowiednio wysokich dawkach, zapobiegała w dużej mierze skutkom niekorzystnych warunków atmosferycznych. W obecnych warunkach depresji gospodarczej i wygłodzenia gotówkowego wsi pomorskiej **zużycie nawozów sztucznych obniżyło się do minimum,** wobec czego różnice w plonach zaobserwowane w ostatnich latach kryzysu, są znacznie większe.

Zbiór owoców wypadł średnio, przyczem lepiej obrodziły śliwy — gorzej jabłka i gruszki. Zbiór warzyw, szczególnie kapust — na dużej połaci Pomorza przedstawia się słabo. Średnio wzgl. nawet dobrze wypadł zbiór tych płodów jedynie w powiatach północnych i w dolinie Wisły.

Ponadto kapusty zostały opanowane w silnym stopniu przez **gąsienice bielinka kapustnika.**

W powiatach: Wąbrzeźno i Brodnica nastąpił masowy **pojaw pędraków** przez co w znacznym stopniu zostały uszkodzone kłęby ziemniaczane, marchew i buraki.

Pozatem na całym terenie Pomorza liczniej, niż w latach ubiegłych pojawiły się **gąsienice „rolnicy"**, które wyrządziły znaczne szkody na kłębach ziemniaczanych, burakach i marchwi.

Na kłębach ziemniaczanych wystąpiła **„zaraza ziemniaczana"** (fitoftora) powodując w niektórych powiatach częściowo gnicie ziemniaków. Na niektórych odmianach ziemniaków stwierdzono również stosunkowo znaczne wystąpienie parcha.

NA POMORSKIM RYNKU ZBOŻOWYM

spadek cen, który nastąpił w ostatniej dekadzie września w związku z zbliżaniem się terminu płatności raty oddłużeniowej, został zahamowany już w pierwszych dniach okresu sprawozdawczego. Naskutek niedostatecznej podaży, ceny zbóż zaczęły się podnosić. Tendencja zwyżkowa utrzymywała się przy pszenicy i owsie do końca miesiąca, przyczem ceny podniosły się o około 1,— zł. na 100 kg. Przy życie i jęczmieniu tendencja zwyżkowa uległa zahamowaniu przy końcu pierwszej dekady, przyczem **ceny żyta ustabilizowały się na poziomie 13,37 zł., t. j. na pozomie o 50 gr. wyższym, niż w ub. miesiącu,** natomiast ceny jęczmienia zaczęły spadać i obniżyły się w ciągu II-giej i III-ciej dekady o około 1 zł. na 100 kg. Podaż zbóż w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. była znacznie mniejsza, co przypisać należy zawieszeniu wymagalności części długów rolniczych i większemu wykorzystaniu kredytów pod zastaw ziemiopłodów, niż w roku ubiegłym.

Inne ziemiopłody kształtowały się analogicznie do cen zbóż. Na rynku ziemniaczanym zaznaczyła się naskutek wiadomości o złych zbiorach w wojew. zachodnich wyraźna tendencja zwyżkowa.

NA RYNKU PRODUKTÓW HODOWLANYCH

tendencja stosunkowo niedużej zniżki cen bydła z poprzedniego miesiąca utrzymywała się z wyjątkiem cen cieląt do końca okresu sprawozdawczego. Ceny trzody chlewnej podnosiły się w ciągu drugiej dekady miesiąca o ca 10,— zł. na kwintalu ż. w. W trzeciej dekadzie zaczęły one znowu opadać i obniżyły się poniżej poziomu cen notowanych we wrześniu.

NA RYNKU NABIAŁOWYM

można było zaobserwować dość znaczny w porównaniu do poprzedniego miesiąca spadek podaży produktów nabiałowych. Względnie niska cena tych produktów, przy zwyżkującej tendencji dla naturalnych tłuszczów zwierzęcych, jak również przy wysokim poziomie cen opodatkowanych tłuszczów zastępczych, wpływała na wzrost konsumcji masła, skutkiem czego ceny masła wykazywały tendencję zwyżkową. W porównaniu do analogicznego okresu roku ub. obecny poziom cen podnosił się o około 1,— zł. na kg. masła. Przy końcu obecnego okresu sprawozdawczego płacono za kg masła I gatunku w hurcie 3.30 zł., półhurcie 3,40 zł., a w detalu 3,60 zł.

Dostawy świeżych jaj były bardzo nieznaczne, wskutek czego ceny jaj zwyżkowały. Za towar prześwietlony płacono około 130.— zł. za skrzynię 24 kopową.

Wystawa prac domowych członków rodzin kolejowych

otwarta będzie w Toruniu 9 bm.

Zarząd Koła Rodziny Kolejowej w Toruniu organizuje w dniach **od 9 do 17 listopada br.** wystawę prac domowych rodzin kolejarskich.

Na wystawę zostało zgłoszonych około 400 eksponatów, w skład których wchodzą prace z dziedziny **malarstwa, rzeźby, zdobnictwa, haftu, robót ręcznych i t. p.**

Tego rodzaju wystawy będą zorganizowane w całej Polsce i mają na celu pokazać ogółowi społeczeństwa poziom artystycznych prac członków rodzin kolejowych oraz wykryć talenty, których niewątpliwie jest bardzo wiele.

Wystawy takie zagranicą są bardzo popularne, gdyż obejmują szereg działów życia domowego, któremi interesuje się każdy kulturalny człowiek.

W 1933 r. była zorganizowana podobna wystawa w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie, na której były wystawione prace dzieci i amatorów z zakresu malarstwa i rzeźby. Wystawa ta wywołała głośną i ożywioną dyskusję w całej prasie oraz zainteresowała społeczeństwo więcej, niż wystawy, na których były prace ludzi o głośnych nazwiskach w świecie sztuki. Stało się to dlatego, ponieważ prace amatorskie przewyższały oryginalnością pomysłów i sposobem podejścia do tematów prace prawdziwie artystyczne, lecz oparte na znanych szkołach malarskich.

Dotychczas zebrane prace **zapewniają wysoki poziom artystyczny wystawie** i dlatego niewątpliwie zainteresują szerszy ogół społeczeństwa.

Oświetlenie Torunia na 6-tym planie

Lichwa licznikowa

Produkcja prądu w Elektrowni toruńskiej za trzeci kwartał br. wyraża się cyfrą 1.538.450 kwh z czego pobrano z elektr. Gródek 1.480.400 kwh a na własną produkcję przypada 58-050 kwh.

Z tej cyfry pobranego wzgl. wyprodukowanego prądu sprzedano oraz zużyto ogółem 1.415.985 kwh a mianowicie: 1. wielcy odbiorcy 714.193; 2. dla siły 236.264; 3. dla światła 228.262; 4. dla tramwajów (prąd zm.) 187.847; 5. dla użytku własnego 42.051; 6. oświetlenie ulic 7.367.

Liczba założonych liczników wynosi obecnie 7.644 sztuk, z czego dla światła 6.881, dla siły 284, i dla oświetl. schodów 479.

Liczników napewno byłoby więcej, zwłaszcza dla światła, gdyby nie darcie skóry z konsumenta przez Zarząd Miejski, który pobiera za dzierżawę licznika po 1.25 miesięcznie, czyli 15 zł. rocznie. Łatwo obliczyć, że koszt licznika rychło się amortyzuje i dalsze pobieranie pieniędzy za dzierżawę, jest już największą lichwą.

Czyby nie racjonalniej niż Zarząd Miejski prowadziła sprawy handlowe Elektrownia sama, gdyby jej udzielono prawa załatwiania tych spraw samodzielnie. Możeby nie krzywdziła konsumentów, zyskując na tem sama, bo wzrosłaby niechybnie liczba odbiorców prądu.

Wydawanie kart rowerowych

W myśl ustępu 2 par. 24 rozporządzenia Min. Robót Publicznych i Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1924 r. regulującego używanie i ochronę dróg (Dz. U. R. P. nr. 61, poz. 611) i par. 1 rozp. Ministrów: Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych z dnia 20 maja 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 55, poz. 397) **karty rowerowe mogą być wydawane na prośbę strony po stwierdzeniu tożsamości osoby oraz po przekonaniu się, że proszący jest obznajmiony z przepisami ruchu na drogach publicznych.**

Prośba zaopatrzona w opłatę stemplową 5 zł winna zawierać: imię i nazwisko proszącego, datę i miejsce jego urodzenia i miejsce zamieszkania (dokładny adres).

Równocześnie winna strona przedłożyć w Starostwie Grodzkiem dowód tożsamości osoby, dowód kupna wzgl. posiadania roweru.

Każdy starający się o kartę rowerową winien poddać się egzaminowi z umiejętności jazdy i znajomości przepisów drogowych. Egzamin przeprowadza komisja egzaminacyjna, która urzędować będzie w każdą środę, a w razie przypadającego święta w czwartek od godz. 9 rano w Komisarjacie I. P. P. w Toruniu, ul. Wały nr. 10. Do egzaminu należy zgłosić się z rowerem własnym. Karty rowerowe wydawane będą w Starostwie Grodzkiem jedynie po złożeniu wspomnianego egzaminu. Sprzedający rower winien oddać nowonabywcy kartę rowerową oraz tabliczkę rejestracyjną, nowonabywca winien postarać się o nową kartę rowerową na swoje nazwisko.

Posiadacz roweru winien przestrzegać, żeby nr. rej. na tabliczce był czytelny. W wypadku jego uszkodzenia należy zwrócić się do właściwej władzy (Starostwa) o wydanie nowej tabliczki rowerowej za odpowiednią opłatą.

Używanie roweru bez karty rowerowej, z kartą inną, (wypożyczoną) wzgl. bez tabliczki rowerowej jest niedopuszczalne i karalne w myśl art. 21 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. nr. 89, poz. 656).

Starosta Grodzki
Mgr. L. Skórewicz.

Przypisek redakcji. Byłoby pożądane dodać do powyższego zobowiązanie rowerzystów do zaopatrzenia maszyn w dzwonki i latarki, gdyż przepis ten jeśli istnieje — to nie jest przestrzegany.

Kwartet drezdeński

Toruńskie zrzeszenia niemieckie organizują od szeregu lat koncerty artystów z Rzeszy i dotąd odbywały się one — ze szkodą tak dla występujących jak i dla publiczności — w ramach zebrań towarzyskich, niedostępnych dla szerokiego ogółu i nieogłaszanych w prasie polskiej ani nie rozplakatowanych na mieście.

I tak np. ci sami artyści niemieccy, którzy w Poznaniu występowali publicznie, w Toruniu grywali wyłącznie przed szczupłem gronem swych rodaków.

Zerwano z tym zwyczajem dopiero teraz z okazji koncertu kwartetu drezdeńskiego, który odbył się w czwartek 31 ub. m.

Kwartet drezdeński ma oddawna już ustaloną sławę jednego z najlepszych zespołów kameralnych. Wysoki równomierny poziom techniczny łączy się tu z pięknym tonem i idealnem wprost zgraniem się wszystkich instrumentów. Walory te uwydatniają się zwłaszcza w interpretacji klasyków, którym w znacznej części poświęcony był omawiany koncert. Usłyszeliśmy więc ciekawy bardzo kwartet Es Dittersdorfa (1739—99), kwartet D Haydna, oraz I część niedokończonego kwartetu c Schuberta i kwartet a Schumanna.

Szkoda, że Verein der Kunstfreunde zareklamował koncert za późno oraz że inne imprezy (premjera w teatrze, zebranie Konfraterni Artystów) nie pozwoliły wszystkim polskim miłośnikom muzyki na wysłuchanie tak pięknego koncertu. **A. R.**

WIECZORY TEATRALNE

„Mandaryn Wu"

Sztuka angielsko - chińska w 3 aktach.
H. M. Vernon i Harolda Oven — przekład Niny Nioville.
w Teatrze Ziemi Pomorskiej

„Mandaryn Wu" obiegł już prawie wszystkie sceny polskie, a także ma za sobą wiele przedstawień kinowych. Należy do sztuk, które lubią aktorzy charakterystyczni o podkładzie dramatycznym i wożą takie sztuki ze sobą do teatrów, w których zespole pracują. Sztuka ta ma wiele zalet sensacyjno-egzotycznych, ale także bezwzględnie dużo prawdy psychologicznej, potrąca o zagadnienia etyczno - ludzkie i kreśli, chociaż w skrócie, różnicę kultur. Nie ulega wątpliwości, że, gdy uwierzy się autorom bez ograniczenia, dochodzi się do przekonania, że obie kultury tak wschodnia jak i zachodnia mają tyle jeszcze w sobie dzikości, że od ideału są obie jeszcze bardzo dalekie.

Sztuka wprowadza nas w otoczenie chińskie, które podstępem i bezwzględnością, a nadto wiekuistą chytrością, broni się przed zalewem rasy białej, aż do ostatniego tchu. I właśnie ta walka kraju azjatyckiego przed barbarzyństwem pieniądza europejskiego czyni sztukę aktualną, jeżeli popatrzymy na moment analogiczny we współczesnej historji.

„Mandaryn Wu" ma córkę, swe ukochanie, jedyną nadzieję dla której pracuje. Nosi w głębi ducha swego dumę rodową od tysiąca lat w jego rodzinie tkwiącą i dlatego nie przeboleje, gdy mu tę córkę zbeszczeszczą, zabije winną i chce wziąć straszny okup ze czci matki winowajcy, Bazylego. Za hańbę swej córki nie chce zemsty innej tylko hańbę matki, a żony dość prostolinijnego kupca angielskiego, Gregorego. Wciąga ją do swej willi i obiecuje wolność Bazylemu, pod warunkiem, że odda się mu Mistress Gregory. Sytuację ratuje trucizna, od której ginie Mandaryn.

Przepięknie narysowane są cechy i różnice kultur. Przebiegłość pod maską opanowania u Chińczyka i pewna zaborcza, a brutalna pewność siebie kupca angielskiego, który w tej walce ulega. Maluje to doskonale niesamowita scena aktu II.

Wiemy dobrze, bo tkwi w nas jakaś podświadoma pewność, że rasa żółta, która ma kulturę o tyle starszą od nas, kiedyś ruszy na zgnębienie rasy białej, a gdyby rozporządzała takim aparatem perfidji jak w sztuce, zwycięży napewno.

Dzięki temu, że p. **Piekarski** lubi tę sztukę, zobaczyliśmy i w Toruniu „Mandaryna", którego grali już wielcy artyści polscy. Interpretację tedy tej roli widzę już poraz trzeci. I muszę przyznać, że w każdej z tych interpretacji mogłem zauważyć różne walory. Jeżeli przypatrzeć się bliżej koncepcji p. **Piekarskiego,** to idzie ona głównie w kierunku opanowania ekspresji zewnętrznej aż **czasem do monotonności, ale zato wydobywa** przez wytworny gest i modulację głosu wiarę w przeżycia wewnętrzne. Rysunek zewnętrzny przerażający swą dosadnością, charakterystyki. P. **Piekarski** sprezentował nam dużą klasę swych możliwości nie tylko jako aktor, ale jako reżyser i inscenizator. Wyczuwało się wielki szacunek dla umiłowanego przezeń utworu, ale także można było spostrzec, że działano zbyt szybko, widocznie nie było wiele czasu na próby i dlatego nie dociągnięto wykończenia pamięciowego.

Obok p. Piekarskiego, który królował, poznaliśmy nową artystkę naszej sceny, p. **H. Parysiewiczównę.** I już dzisiaj możemy z radością podkreślić doskonałe warunki a także wyrobienie artystyczne. Sceny pierwsze nie dają aktorce możności rozwinięcia innych walorów prócz wykwintu i elegancji, ale zato akt ostatni pozwolił p. **Parysiewiczównie** zabłysnąć tragiczną ekspresją, a równoczesne zachowanie wykwintnej linji nie zatraciło się ani na moment.

Nie można pominąć też p. **Łukowskiej** i wypada podkreślić jej czysty liryzm. P. **Alan** ma przed sobą duże możliwości, a pod bacznym okiem reżyserskiem może wyrobić się na amanta salonowego.

Inni z artystów nie mieli większego pola do popisu.

Wnętrza p. Malkowskiego zasługują na wszelkie uznanie, zwłaszcza akt ostatni.

Na przedstawienie należałoby zwrócić większą uwagę publiczności, która zupełnie nie dopisała. **S. Riess.**

Dzień w Toruniu

Poniedz. 4 listopada

KALENDARZYK RZYM.-KAT.
Poniedziałek: Karola — Wtorek: Zacharjasza i Elżbiety

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO
DYŻUR APTEK

— Dziś i jutro dyżuruje w śródmieściu: Apteka Centralna, ul. Chełmińska; na Bydgoskiem przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 23 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dziś — nieczynny.
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN

MARS: „Oczy czarne".
LIRA: „Folies Bergère" z Maurice Chevalier.
ARJA: „Muszę być młody" i „Na dnie oceanu".

ZEBRANIA

— Dziś o godz. 18 w sali posiedzeń Rady Miejskiej — zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu „Święta Niepodległości" w dniu 11 listopada.

WYSTAWY.

— Codziennie w salach hotelu „Polonja" przy placu Teatralnym — Stała Wystawa Sztuki.

— Codziennie w salach Dworu Artusa na II. piętrze) — wystawa prac malarskich Alojzego E-wertowskiego.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana", ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe **śniadania, obiady, kolacje** znane ze swej dobroci. **Fachowo pielęgnowane piwa,** skora i rzetelna obsługa, **ceny niskie.** Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada". Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cienisty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystem maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godz. 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Satyr", Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938. Obiady, kolacje, jak również barowe porcje, pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

„Pod Orłem", Mostowa 17, tel. 2046. Restauracja — Dancing. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne. Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępne, ostatnio bardzo zniżone. W niedzielę i święta od godz. 5 — 7 dancing z pełnym programem.

„Trzy Korony" — hotel, restauracja, dancing, Rynek Staromiejski 21, tel. 1657. Hotel całkowicie odremontowany, pokoje po cenach przystępnych, restauracja — bar, wydaje smaczne obiady, kolacje. Wieczorem dancing towarzyski przy dźwiękach znakomitej orkiestry Dargla. Lokal otwarty do rana. Dla towarzystw polecam salę na zabawy i zebrania.

Najlepsza okazja Kupna:

Schwengrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta, obok poczty, Staromiejski Rynek 16 telefon **1574.** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. M. Kopernika** w Toruniu podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 5 bm. o godz. 16-tej odbędzie się wywiadówka dla rodziców i opiekunów, mających dzieci swe w zakładzie.

— **Brak wody na wyższych piętrach.** Zarząd Wodociągów i Kanalizacji podaje do wiadomości mieszkańcom m. Torunia, że w związku z naprawą zbiornika na wieży ciśnień, przewiduje się począwszy od 5 bm. na przeciąg 2-ch tygodni, mniejsze ciśnienie w sieci wodociągowej, tak że woda nie będzie dochodziła na wyższe piętra domów, zwłaszcza na przedmieściu Jakóbskiem.

— **Zebranie Związku Słowiańskiego.** Zarząd Związku Słowiańskiego w Toruniu prosi uprzejmie Sz. Członków i sympatyków o przybycie na zebranie, które odbędzie się we środę, dnia 6 bm. o godz. 20 w sali Książnicy Miejskiej im. Kopernika, ul. Wysoka 22, I ptr. Zebranie poświęcone będzie stosunkom bułgarskim.

— **Pryw. Pom. Szkoła Muz.** ul. Mostowa 20 przyjmuje wpisy uczniów na śpiew, fortepian i skrzypce. Filja na Bydgoskiem Przedmieściu czynna. Informacje codziennie od godz. 10—12 i 16—18.

— **Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju** zawiadamia, że sekretarjat i świetlica przeniesione zostaną w pierwszych dniach listopada do „Domu Społecznego" im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W związku z przeniesieniem biur zebranie miesięczne członkiń P. W. K. w listopadzie br. nie odbędzie się. Zarząd.

— **Zmiana adresu biura Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu.** Biuro Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego zostanie z dniem 5 listopada br. przeniesione do Domu Społecznego w Toruniu ul. Mickiewicza, telefon 15-03. Godziny urzędowe 9—15.

— **Dziecko pod samochodem.** W sobotę w południe na ul. Żeglarskiej szofer Jan Stachowiak z Inowrocławia, kierując inowrocławską taksówką nr. 18, najechał na 9-letnią Jadwigę Robaczewską z Torunia (ul. Sukiennicza 9). Dziewczynkę, która odniosła lekkie zewnętrzne obrażenia ciała, przewieziono tym samym samochodem do szpitala miejskiego, skąd po nałożeniu opatrunku rodzice zabrali ją do domu.

Winę wypadku ponosi dziecko, które, bawiąc się na środku ulicy, usiłowało przebiec jezdnię tuż przed samochodem.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Dnia 31 października i 1 listopada zgłosili:

Urodzenia: mechanik Stanisław Dębski, syna (Stefana) i wychowawca Cezary Glatzel, córkę (Jadwigę).

Śluby: handlowiec Leonard Dybowski z Jadwigą Kasprowicz i szofer Bronisław Janowski z Genowefą Mazurkiewicz.

Zgony: Paul Fuchs, Piekary 43, lat 55.

STATKI

Dnia 31 października i 1 listopada przepłynęły Wisłą przez Toruń następujące statki na trasach: Tczew—Warszawa „Jagiełło" i „Goniec"; Warszawa—Tczew „Hetman" i „Belgja"; Warszawa—Gdańsk „Krakus" i „Sowiński"; Gdańsk—Warszawa „Witeź"; oraz holowniki: Gdańsk—Toruń „Lubecki" i 3 berlinki (1 cukier, 2 zbiorowe — towar); Warszawa—Toruń „Kozietulski" i 4 berlinki (2 ze zbożem, 2 zbiorowe); Toruń—Warszawa „Lubecki" i 1 berl. z cukrem, 1 sodą, 2 zbiorowe); Nieszawa—Toruń „Wanda" bez holunku; Toruń—Gdańsk „Wanda" i 2 berlinki z mąką; Toruń—Warszawa „Spółdzielnia Wisła" i 2 berlinki z cukrem i mąką; Warszawa—Toruń „Nadzieja" i 2 berlinki z beczkami; Toruń—Gdańsk „Nadzieja" i 4 berlinki (3 zbiorowe, 1 z beczkami); Toruń—Warszawa „Kozietulski" i 1 zbiorową berlinką; Toruń—Warszawa „Kordecki" i 2 berlinki zbiorowe; Warszawa—Toruń „Gdańsk" i 2 berlinki próżne; Płock—Toruń „Leszek" i 3 berlinki (2 ze zbożem i 1 z kamieniami); Toruń—Brdyujście „Leszek" i 4 berlinki 3 ze zbożem, 1 próżna); Dobrzyń—Toruń 1 berlinka ze zbożem o własnej sile.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA". DLA CZYTELNIKÓW NASZEGO PISMA.

Dyrekcja teatru daje w środę, 6 bm., o godz. 20-tej drugie przedstawienie „Rozkosznej dziewczyny" dla Czytelników naszego pisma.

„Rozkoszna dziewczyna", to komedja muzyczna, pełna werwy, temperamentu, przebojowych piosenek. Od dnia premjery cieszy się ona u publiczności dużem powodzeniem.

Wszyscy więc, którzy nie widzieli jeszcze tej komedji, niech skorzystają z okazji i przybędą na środowe przedstawienie „Rozkosznej dziewczyny".

Na białym czworoboku

MARS — „OCZY CZARNE".

Iwan Iwanowicz pędzi życie podwójne — w dzień jest zamożnym rentjerem, w nocy maître d'hotelem szykownej restauracji, a wszystko to dla zapewnienia dostatku i szczęścia ukochanej córce Tani.

Owego Rosjanina, osobistość przebiegłą i zarazem dobroduszną gra Harry Baur, wspaniały aktor, podobny trochę do nieodżałowanego Janningsa. W roli córki jego Tani występuje Simone Simon, nowe zjawisko ekranu. Jakże się to dziewczątko cudnie spisało -- co za wdzięk, co za szczerość, co za zniewalająca prostota; nic dziwnego, że już ją podobno porwano do Hollywood. Ponieważ rzecz dzieje się w carskiej Rosji, zobaczyliśmy przepych nocnego życia — kawior, szampana, cyganów śpiewających tęskne pieśni.

Szkoda, że głośnik nieco szwankuje — jest to jedyny zarzut pod adresem doskonałego zresztą filmu. **(Mar.)**

Jutro kwesta w lokalach publicznych

Komitet Tygodnia Miłosierdzia zwraca uwagę mieszkańców naszego miasta, że we wtorek 5 bm. kwestują panie na rzecz ubogich w kawiarniach i cukierniach. Apelujemy do wszystkich, którym na sercu leży bieda i nędza szerokich mas społeczeństwa, o żywe i czynne poparcie przyszłej imprezy.

Z Klubu Wioślarskiego Toruń

Zarząd Toruńskiego Klubu Wioślarskiego (Komisja Sportowa) zawiadamia, iż od 4 listopada br. do końca marca 1936 odbywać się będą lekcje gimnastyki dla członkiń i członków (wszystkich sekcyj oraz koła przyjaciół) Klubu według następującego porządku:

Panie we wtorki i piątki od godz. 16,50 do 19-tej (ćwiczenia odbywać się będą w Okręgowym Ośrodku WF. — Pałacu Sportowym — z paniami z Rodziny Wojskowej. Lekcje prowadzić będzie p. Rządkowska).

Panowie w poniedziałki od 20—22-giej, w środy od 18,30—20-tej; w piątki od 20.30—22-giej (ćwiczenia dla panów odbywać się będą w gimnazjalnej sali gimnastycznej przy ul. Mickiewicza. Lekcje prowadzić będzie p. prof. Witkowski).

Uprasza się o regularne uczęszczanie na omawiane lekcje.

Migawki toruńskie

To mi obsada repertuarowa

Któregoś dnia wybrałem się do teatru po wywiad, aczkolwiek nie jest to moja specjalność. Zrobiłem wywiad z reżyserem Piekarskim i Mierzejewskim. Trzeba przecież zobaczyć i dowiedzieć się, czy z tego Piekarskiego będzie chleb teatralny. Wyniosłem z rozmowy jaknajlepsze wrażenie.

— Cóż tam, panie reżyserze Piekarski — z nowym repertuarem?

— Ano robi się co się może, według zasady Mierz...ejewski siły na zamiary.

W tem miejscu reż. Mierzejewski zapłonił się skromnie, jak pierwsza naiwna, a zwracając się do mnie dodał:

— Niech mu pan nie wierzy, on dziś gada jak Piekarski na... próbie. Zapracowani jesteśmy po uszy.

— A jakie nowości w obsadzie?

I tu dowiedziałem się rewelacyjnych wprost rzeczy.

Wkrótce dane bowiem będą takie sztuki, jak:

„R o z b i t k i" — w roli głównej: Ł. Awniczak, F. Opiel, C. Sielski i inni.

„P a n P r e z y d e n t — t o j a" — w roli głównej B. Wolt.

„C z y s t y i n t e r e s" — w roli głównej St. Efanowicz.

„P o w r ó t P o s ł a" — w roli głównej M. Elerski.

Czyż wobec tego potrzeba jeszcze dodawać, że wyszedłem z teatru oczarowany?
(es)

Na cmentarzach w Zaduszki nie było żebraków

W minione dni, poświęcane pamięci zmarłych, odwiedzających cmentarze toruńskie zadziwił fakt, że brakło u ich bram corocznych rzesz żebraków. Zaledwie tu i owdzie przykucnął gdzieś pojedyńczy „dziad" odmawiający zcicha zdrowaśki i z wdzięcznością przyjmujący dobrowolny datek. Ale nie było tego chóru, zawodzącego żale, skierowane ku jednemu celowi, wyciągnięciu z kieszeni odwiedzających mogiły, jaknajwiększego datku.

Nie było tego, jak się dowiadujemy z pism i w Warszawie a jestto rezultat planowej walki z zawodowem żebractwem. Stolica posiada od roku 1933 dom etapowy z zakładem rozdzielczym dla domów pracy i przytułków. Do tego domu etapowego sądy rozpatrujące sprawy żebraków i włóczęgów kierują skazanych. Tu specjalna komisja orzeka, gdzie umieścić skazanego. Niezdolnych do pracy umieszcza się w przytułku, zdolnych zaś w domu pracy przymusowej. Lepiej wykwalifikowani idą do domu zarobkowego przy ul. Czerniakowskiej.

Rygor powyższy odstrasza od uprawiania zawodowego żebractwa, tych, którym się nie chce pracować, a niezdolnym istotnie do pracy zarobkowej zapewnia dach nad głową.

Dzień Oszczędności

Czwartek, 31 października, jak zresztą w całym świecie, minął w Toruniu pod znakiem oszczędności.

Z okazji „Dnia Oszczędności" gmachy wszystkich toruńskich instytucyj bankowych zostały udekorowane zielenią, wieczorem zaś były iluminowane. Szczególnie efektownie iluminowano ratusz, w którym — jak wiadomo — znajduje się siedziba Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Torunia — oświetlone piękne renesansowe narożne wieżyczki ratusza wyglądały wspaniale.

Ponadto na budynkach banków i szeregu gmachach publicznych wywieszono duże transparenty z hasłami tłumaczącemi konieczność oszczędzania.

Przez cały dzień przez głośnik radjowy, umieszczony w jednem z okien ratusza, wygłaszano pogadanki o oszczędności. Wieczorem we wszystkich kinach w przerwach między seansami specjalni prelegenci mówili publiczności o znaczeniu oszczędności.

Ze Związku Pań Domu

Program prac Związku Pań Domu w bieżącym tygodniu przedstawia się następująco: w poniedziałek 4 bm. o godz. 10 w mieszkaniu p. Turskiej (ul. Szeroka 38, II) zebranie zarządu; we wtorek 5 bm. o godz. 9—11 nauka strzelania w strzelnicy P. W. (ul. Wały); w środę 6 bm. o godz. 17 herbatka tow. oraz przegląd czasopism, o godz. 18 dalszy ciąg wykładów p. kpt. Strobla o obronie przeciwgazowej w lokalu Związku; w piątek 8 bm. o godz. 17 pokaz przyrządzania nugatu, a o godz. 18 kurs robienia ozdób choinkowych w lokalu Związku przy ul. Krzyżackiej 5, I.

List do Redakcji

Nos dla tabakiery, czy tabakiera dla nosa?

Pod adresem dyrekcji tramwajów słów parę

Szanowny Panie Redaktorze!

Za pośrednictwem poczytnego „Dnia Pomorskiego" zwracam się pod adresem Zarządu Tramwajów Miejskich w imieniu mieszkańców ulic: Mickiewicza, Reja, Bydgoskiej oraz Bielan o zadośćuczynienie istotnej ich potrzebie w związku z przewozem pasażerów w tramwajach.

Jako mieszkaniec ulicy Reja, będąc przy dworcu Mokre, wsiadłem wieczorem z żoną i drobnemi dziećmi o godz. 10-tej (22-iej) do tramwaju w przeświadczeniu, iż dojedziemy do swej ulicy, tymczasem niespodziewanie przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Mickiewicza, tramwaj zatrzymał się przed zwrotnicą i konduktor oznajmił wszystkim:

— Proszę wysiadać, tramwaj zjeżdża do remizy.

Na zapytanie, do której godziny tramwaje kursują, konduktor odpowiada, że do 11-tej (23-ej).

Na zwróconą mu uwagę, że w tej chwili jest godzina 10 m. 20 (22,20), odpowiada, iż wszystkie wagony o jednej godzinie zjechać nie mogą, — przeto ten tramwaj pierwszy rozpoczyna zjazd i kończy swój kurs. Oczywiście, zabieramy śpiące dzieciaki, tobołki i podczas ulewnego deszczu pędzimy na ul. Reja.

Identyczny wypadek powtarza się z pasażerami, którzy wsiadają do tramwaju, oczekującego przed teatrem. Przed tą samą zwrotnicą wszystko się wywala i pędzi pieszo czasami kilometr lub więcej.

Jeżeli przystanek przy ul. Bydgoskiej, tak zwany „Cegielnia" jest już krańcowym i bilet zakupiony na przejazd traci swą ważność, to prawnie rzecz biorąc, Zarząd Tramwajów ma obowiązek „vice versa" kurs ten zachować i pasażerów dowieźć do danego miejsca. Na odcinku od Cegielni do ul. Sienkiewicza nikt jechać nie będzie o ile wówczas konduktor oznajmi, iż wóz zjeżdża do remizy. Opóźnienie zjazdu tego wozu wyniesie najwyżej 10 minut, na czem nie straci wiele ani służba tramwajowa, ani Zarząd, który wówczas spełni swe zobowiązanie wobec mieszkańców.

Jest to bagatelka, potrzeba tylko dobrych chęci i należytego zrozumienia potrzeb tych, którzy zmuszeni są korzystać z lokomocji tramwajowej.

Apelujemy i prosimy o konieczną zmianę.

Z poważaniem
F. Osikowski.

W „Rodzinie Urzędniczej"

Wybory do władz Koła administracji ogólnej

W auli Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem p. naczelnika Walewskiego odbyło się onegdaj nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Koła Administracji Ogólnej Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej w Toruniu. Obecnych było 38 osób.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej oraz po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, dokonano wyborów, z których weszli

DO ZARZĄDU

pp. dr. Bogocz, naczelnik Osiński, Kamiński, Tomaszewski, Piotrowski i pani Prokopowiczowa oraz zastępcy pp. radca Wysogląd, Trapp i pani Nogalska;

DO KOMISJI REWIZYJNEJ

pp. Hulewicz, Hussar, Wiński, Lewandowski i Sempołowicz.

Na tem samem zgromadzeniu wybrani zostali również

DELEGACI NA ZJAZD OKRĘGOWY

pp. Prokopowiczowa, Kamiński, Hussar oraz przyszły prezes zarządu,

a także:

DELEGAT NA ZJAZD OGÓLNOKRAJOWY

w osobie przyszłego prezesa zarządu.

Pozatem uchwalono budżet wynoszący w dochodach i rozchodach 1.600 zł.

W ciągu trzygodzinnych obrad, trwających od godz. 18 do 21-ej obszernie omawiano sprawę własnego lokalu w gmachu Domu Społecznego, którego to lokalu otwarcie nastąpić ma w dniu Święta Niepodległości, **11 listopada.**

Z całego kraju

ŚMIERĆ W PŁONĄCYM SZYBIE

Na terenie nieczynnej kopalni „Albina" pod Katowicami wykopali robotnicy szybik, z którego zaczęli wydobywać węgiel. Nagle z szybu począł się wydobywać ogień. W podziemiach znajdowało się dwóch robotników: Józef Barwinek i Zygmunt Filo. Na krzyk zagrożonych górników zrzucono im z powierzchni linę, po której usiłowano ich wyciągnąć z szybiku. Lina zerwała się jednak i obaj wpadli wgłąb odkrywki węglowej. Barwinek poniósł śmierć na miejscu, drugi natomiast robotnik wyszedł z wypadku szczęśliwie, odnosząc tylko lekkie okaleczenia. Dopiero po kilkugodzinnej akcji udało się wydobyć na powierzchnię uratowanego robotnika, jak i zwłoki ofiary wypadku.

KOMISJA MINISTERJALNA WE LWOWIE

Do Lwowa przybyły dwie delegacje ministerjalne w celu zbadania postulatów gospodarczych w zakresie przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa w Małopolsce Wschodniej. Delegacje odwiedzą również zagłębie naftowe dla poznania obecnego stanu przemysłu naftowego.

PIĘĆ KOBIET NIE ZDOŁAŁO PRZESZKODZIĆ SAMOBÓJSTWU

W Bielsku na ulicy Kolejowej przechodnie byli świadkami wstrząsającej tragedji. Oto w oknie 3-go piętra ukazał się młody człowiek, który wyrwawszy się z rąk trzymających go 5 kobiet, w oczach przechodniów runął na bruk. Okazało się, że jest to 24-letni Herbert Żuber, student 4-go roku Politechniki gdańskiej. Żubert od kilku dni nosił się z zamiarem samobójstwa. Desperat pozostawił list do rodziców, podając jako powód samobójstwa rozstrój nerwowy.

DWA ŚMIERTELNE WYPADKI KOLEJOWE JEDNA OSOBA ZABITA — TRZY CIĘŻKO RANNE

Na przejeździe kolejowym w Młocinie pod Lublinem pociąg towarowy najechał na parokonną furmankę powożoną przez Władysława Lorka z majątku Miłocin, jadącego z żoną Pauliną. Skutkiem zderzenia Lorkowa zabita została na miejscu, a Lorek ciężko ranny przewieziony został pociągiem pośpiesznym do Lublina. Furmanka rozbita w drobne kawałki, jedynie konie nie odniosły szwanku.

Na przejeździe kolejowym obok wsi Piatydnie pow. włodzimierskiego na furmankę mieszkańca kolonji Józefin Jana Kiszki najechał parowóz. Wskutek zderzenia znajdujący się na furmance Kiszka oraz jego żona Katarzyna doznali tak poważnych obrażeń, że w stanie beznadziejnym zostali przewiezieni do szpitala we Włodzimierzu. Konie zostały zabite a wóz doszczętnie rozbity.

KANALIZACJA W ZAKOPANEM.

Projekt kanalizacji Zakopanego, opracowany przez oddział techniczny zarządu miejskiego i zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, obejmuje całe centrum miasta. Gubałówka i nisko położony pas prawobrzeżny przy Cichej Wodzie oraz Jaszczurówka wraz z częścią Bystrego nie są objęte tym projektem i skanalizowane zostaną w przyszłości, jako oddzielne systemy z własnemi oczyszczalniami.

Budowę kanalizacji w Zakopanem rozpoczęto już w roku bieżącym, począwszy od ul. Kasprowicza przez Chramówki w kierunku ulicy Kościuszki. Roboty wykonywane będą w kolejności, jaka wyniknie z programu robót trwałych nawierzchni, budowanych w Zakopanem. Przewidziane roboty kanalizacyjne wykonane zostaną w ciągu trzech lat. Po zrealizowaniu tego projektu, cała najgęściej zabudowana i reprezentacyjna część Zakopanego uzyska centralne odprowadzenie ścieków i wód domowych, dzięki czemu usunięta zostanie największa bolączka sanitarna uzdrowiska.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

31 października.

1424 Urodził się syn króla Władysława Jagiełły, **Władysław III, Warneńczyk.**

1432 Nadanie praw **Ormianom** w Polsce.

1517 **Marcin Luter** przybija w Wittenberdze 95 tez.

1530 Owarcie w Paryżu **„College de France"** ufundowanej przez króla Franciszka I.

1728 Urodził się sławny astronom polski ksiądz **Marcin Poczobut-Odlanicki.**

1831 Urodził się głośny antropolog i fizjolog włoski **Paolo Mantegazza.**

1900 Umarł śmiercią samobójczą znakomity socjolog i myśliciel polski **Stanisław Szczepanowski,** autor głębokich rozpraw, m. in. „Myśli o odrodzeniu narodowem".

1918 Zamordowanie w Budapeszcie premjera **hr. Tiszy.**

1918 (tegoż dnia) generał gubernator warszawski **Hans von Beseler** składa dowództwo nad armją polską.

Wielki zjazd do Warszawy na Święto Niepodległości

Podróż tam i spowrotem za czwartą część ceny

Jak już donosiliśmy, organizowany jest wielki zjazd z całej Polski do Warszawy na obchód Święta Niepodległości.

W programie obchodu przewidywane jest złożenie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego w Belwederze i wielka rewja wojskowa na Polu Mokotowskiem.

By umożliwić wszystkim zwiedzenie Warszawy w tym czasie, Liga Popierania Turystyki uzyskała od Ministerstwa Komunikacji znaczne zniżki kolejowe dla przyjeżdżających do stolicy. Na podstawie kart uczestnictwa, wydawanych przez LPT, każdy przyjeżdżający do Warszawy w czasie od 9—12 bm. otrzyma 50 proc. zniżki kolejowej od taryfy normalnej w drodze do stolicy, a powrót do miejsca zamieszkania bezpłatnie, pod warunkiem, że podróż ukończy do godz. 24 dnia 12 bm.

Karty uczestnictwa w cenie zł 3, poza zniżką kolejową, będą dawały prawo do bezpłatnego wstępu na rewję wojskową w dniu 11 bm. na miejsca specjalnie zarezerwowane przez Komitet Propagandy Czynu Polskiego dla uczestników zjazdu (koszt normalny wstępu 3—5 zł).

By ułatwić nabycie kart LPT powierzyła ich sprzedaż wszystkim Oddziałom Orbis i Wagons-Lits Cook, zaś w miejscowościach, gdzie te biura nie istnieją, kioskom Ruchu na dworcach kolejowych. Łącznie, sprzedaż kart uczestnictwa będzie się odbywała w 350 miejscach.

Dla orjentacji warto przytoczyć, że cena biletu III kl. w pociągu osobowym, łącznie z ceną karty uczestn., będzie wynosiła z Torunia i spowrotem zł 9.

Zbrodnia cyganów odkryta po spuszczeniu stawu

W majątku Gołębiówka pod Mrozami przystąpiono w ubiegły czwartek do oczyszczania stawu.

Kiedy spuszczono wodę i zaczęto usuwać zielsko, znaleziono **zwłoki jakiegoś mężczyzny, z ranami, zadanemi nożem i tempem narzędziem.**

W kieszeni marynarki zamordowanego **znaleziono bilet** „Hersz Suchecki, Warszawa".

Policja odszukała właściciela biletu, który **poznał w zabitym Pinkusa Untermana, z Kobrynia.**

Suchecki jest handlarzem koni. We wrześniu kupił cztery konie w Brześciu n. Bugiem i polecił Untermanowi przeprowadzić je do Warszawy.

Między 17 a 18 września po Untermanie **zaginął wszelki ślad.**

Dochodzenie ustaliło, że krytycznej nocy zatrzymał się on na nocleg w pobliżu Mrozów, **w sąsiedztwie cygańskiego obozu.**

Cyganie **zamordowali** Untermana, **wrzucili trupa do stawu i uciekli ze skradzionemi końmi.**

Zwłoki zamordowanego odesłano do Warszawy, gdzie dziś odbędzie się sekcja.

Dnia 31 października b. r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

TADEUSZ MELLER

rządca majętności Bocień

w wieku 26 lat.

Eksportacja zwłok odbyła się z domu rodzinnego w m. Staw do kościoła parafjalnego Biskupie Papowo w niedzielę, dnia 3 listopada b. r. o godz. 16. Nazajutrz o godz. 9.30 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne z wigiljami, poczem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu parafjalnym.

Wdzięczną i sumienną Jego współpracę zachowam w trwałej pamięci.

9926 **St. Grzybowski.**

Majętn. Bocień, dn. 1 listopada 1935 r.

Wzrost eksportu polskiego drewna w III kwartale b. r.

Eksport drewna w III kwartale r. b. dokonany przez Spółkę „Paged" w Gdyni i w Gdańsku wyniósł ogółem 188.838 m^3 w liczbach pełnych i zwiększył się w porównaniu z poprzednim kwartałem tegoż roku o 76,6%.

Pierwszy i główny sortyment stanowiła tarcica w ilości 154,250 m^3, t. j. o 71% więcej niż w poprzednim kwartale, eksportowana do Anglji, Belgji, Francji, Danji, Holandji, Palestyny, Afryki i Argentyny.

Następny dębina — 3.908 m^3 i buczyna 269 m^3 do Anglji, Holandji, Szwecji i Hiszpanji.

Trzecią pozycję stanowiła dykta w ilości 2.181 m^3 do Anglji, Belgji, Francji, Holandji, Danji, Argentyny, czwartą fornier — 48 m^3 do Anglji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Argentyny.

Piątą klepka i bindra — 1.256 m^3 do Anglji i Francji, szóstą kloce brzozowe — 1.517 m^3 do Łotwy, siódmą kopalniaki — 2.440 m^3 do Anglji, ósmą słupy telegraficzne — 238 m^3 do Anglji, dziewiątą slipry i timbry na pokaźną ilość 22.732 m^3 do Anglji.

Materjału drzewnego wywieziono do: Anglji (154.100,1 m^3), Belgji (11.245,2 m^3), Francji (3.598;8 m^3), Holandji (3.867,8 m^3), krajów skandynawskich (1.338,3 m^3), Argentyny (1.447,1 m^3), Palestyny (2.226,3 m^3) i Afryki płd. (9.437,1 m^3).

Programy radjowe

Poniedziałek, 4 listopada

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,34 Gimnastyka. 6,50—7,50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7,20 Dziennik poranny. 7,50 Program na dzień bież. 7,55 „Parę informacyj". 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,57 Przerwa 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,08 Dziennik południowy. 12,15 Koncert muzyki salonowej w wyk. Małej Ork. P. R. Z. Górzyńskiego. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30—15,15 Przerwa. 15,15 Wiad. o eksporcie polskim. 15,20 Przegląd giełdowy. 15,30 Muzyka lekka (płyty). 16,00 Lekcja języka niemieckiego, lektor dr. J. Piprek. 16,15 Koncert muzyki lekkiej ze Lwowa. 16,40 Skecz ze Lwowa. 17,00 „W drodze do własnego domu", feljeton — wygł. Wanda Woytowicz-Grabińska. 17,15 Minuta poezji: wiersze Adama Asnyka. 17,20 Pieśni w wyk. Ireny Bardy (m.-sopran) i muzyka z płyt. Przy fortep. prof. L. Urstein. 17,50 Pogadanka Brunona Winawera. 18,00 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. Przy fort. prof. L. Urstein. 18,30 „Zwycięstwo Polski w zawodach balonowych", pogadanka dla dzieci, wygł. kpt. Zbigniew Burzyński. 18,40 „Życie kult. i artyst. stolicy". 18,45 Muzyka taneczna (płyty). 19,00 „Skrzynka rolnicza", inż. W. Tarkowski. 19,10 Program na dzień nast. 19,20 Koncert reklam. 19,35 Wiad. sport. lokalne. 19,40 Wiad. sport. ogólne. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Audycja żołnierska. 20,30 F. Poulenc: Trio na obój, fagot i fortepian: a) Presto, b) Andante, c) Rondo. W wyk.: I. Rosenbauma (fort.), S. Snieckowskiego (obój) i L. Szulca (fagot). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21,00 Piosenki w wyk. Chóru Dana. 21,30 Aud. lit. z Krakowa. 22,00 Koncert symfoniczny. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udz. Maryli Jonasówny (fortepian). 1) A. Corelli: Sonata 8 — wyk. ork., 2) L. v. Beethoven: Koncert fortepianowy c-dur — wykona z tow. ork. Maryla Jonasówna, 3) S. Prokofjew: Symfonja klasyczna — wyk. orkiestra. 23,00 Wiad. meteorolog. dla komunikacji lotniczej. 23,05 Muzyka taneczna (płyty).

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu drogiemu mężowi

ś. p. Janowi Gulowi

składa serdeczne

Bóg zapłać!

L. Gulowa.

Rogóźno-Zamek. 9947

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,30—7,50 Tr. z Warszawy. 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55 Parę informacyj. 8,00—8,10 Tr. z Warszawy. 8,10—11,57 Przerwa 11,57—12,03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03—13,30 Tr. z Warszawy. 13,30 Muzyka lekka (płyty). 14,30—15,15 Przerwa. 15,15—15,20 Tr. z Warszawy. 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30 Muzyka francuska (płyty). 16,00—16,15 Tr. z Warszawy. 16,15—17,00 Tr. ze Lwowa. 17,00—18,30 Tr. z Warszawy. 18,30 Rozmowa ze słuchaczami przepr. dyr. rozgł. St. Nowakowski. 18,40 Życie artyst.-kulturalne i naukowe Pomorza. 18,45 Parafrazy fortepianowe z utworów scenicznych (płyty): Verdi—Liszt: Z op. „Rigoletto". 19,00 Pogadanka społeczna. 19,05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19,09 Chwilka morsko-pomorska. 19,10 Program na dzień nast. 19,20 Koncert reklam. 19,35 Wiad. sport. z Pomorza. 19,40—21,30 Tr. z Warszawy. 21,30—22,00 Tr. z Krakowa. 22,00—23,05 Tr. z Warszawy. 23,05—23,30 Tańczymy (płyty).

ZAGRANICA

17,00 Koenigswust. Muzyka romantyczna i współczesna. 17,30 Moskwa (WCSPS). „Faust" — opera Gounoda. 17,40 Praga. Recital skrzypcowy. 18,35 Budapeszt. Muzyka lekka. 19,00 Lipsk. Muzyka ludowa. 19,00 Monachjum. Muzyka ork. kompozytorów norweskich. 19,30 Radio Paris. Koncert Wagnerowski. 19,30 Brno. „Zaproszenie do tańca" — muzyka jazzowa. 19,30 M. Ostrawa. Potpourri operetkowe. 20,00 Wiedeń. Ludowa muzyka austrjacka. 20,00 Moskwa (Kom.). „Wesoła wojna" — operetka Straussa. 20,00 Bruksela franc. Koncert Chopinowski. 20,10 Hamburg. „Cześć mistrzom niemieckim" — koncert ork. i solistów. 20,10 Wrocław. Wesoła aud. poniedziałkowa. 20,10 Koenigswust. „Cyrulik włoskowy" — komedja muz. Schenka. 20,10 Monachjum. Wielki wesoły wieczór. 20,10 Frankfurt. Utwory Beethovena. 20,30 Budapeszt. Koncert ork. 20,30 Berlin. Muzyka popularna. 20,40 Oslo. Recital skrzypcowy. 21,00 Kolonja. „Zwierciadło radjowe" — wesoły wieczór. 21,00 Wiedeń. „Romantyczne noce" — koncert Wied. Ork. Symf. 21,10 Bratislawa. Koncert kameralny. 21,35 Kopenhaga. Koncert ork. 22,10 Wiedeń. Muzyka popularna. 22,15 Luksemburg. „Weronika" — opera Messagera. 22,20 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22,30 Wrocław. „Dobrej nocy" — koncert radjoork. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 22,30 Monachjum. Sonata b-dur Chopina. 22,30 Sztutgart. „W takt walca". 22,55 Poste Parisien. Kwartet smyczkowy Nr. 5 Beethovena. 23,00 Monachjum. Muzyka nocna. 23,30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23,45 Radio Paris. Muzyka lekka. 23,45 Wiedeń. Muzyka taneczna. 24,00 Sztutgart. Koncert nocny.

Wtorek, 5 listopada

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,34 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7,20 Dziennik poranny. 7,50 Program na dzień bież. 7,55 „Parę informacyj". 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,08 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Jak krawczyk zwierzątkom szył nowe futerko", Ewy Szelburg-Zarembiny. 12,30 „Proszę sobie nie przeszkadzać". Gra ork. Stefana Rachonia. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30 „Z rynku pracy". 13,35—15,15 Przerwa. 15,15 Wiad. o eksporcie polskim. 15,20 Przegląd giełdowy. 15,30 Melodje operetkowe (płyty). 16,00 „Skrzynka P. K. O." 16,15 Koncert Zespołu Wiktora Tychowskiego. 16,45 „Cała Polska śpiewa". Audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17,00 „Wielkie i drobne wynalazki": „Polski silnik zdobywa świat", odczyt dr. Feliksa Burdeckiego. 17,15 Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 17,50 Encyklopedja mówiona (tr. z Krakowa). 18,00 Zoltan Kodaly: „Hary Janos" — w wyk. ork. Ormandy'ego (płyty). 18,30 „Reymontowska wieś Lipce", reportaż literacki W. Parkotta. 18,45 Muzyka jazzowa (płyty). 19,00 „Wiad. rolnicze", wygł. Józef Płatek. 19,10 Program na dzień nast. 19,20 Koncert reklam. 19,35 Wiad. sport. lokalne. 19,40 Wiad. sport. ogólne. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Pogadanka muzyczna (ze Lwowa). 20,10—22,30 Koncert symf. ze Lwowa. W przerwie ok. godz. 20,50 Dziennik wieczorny i „Obrazki z Polski współczesnej". 22,30 Feljeton z Poznania. 22,45 „Nowa Konstytucja Polska", odczyt w jęz. francuskim, wygł. b. poseł Adam Piasecki, dyrektor Biura Senatu. 23,00 Wiad. meteorolog. dla komunik. lotniczej. 23,05—23,30 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,30—7,50 Tr. z Warszawy. 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55 Parę informacyj. 8,00—8,10 Tr. z Warszawy. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57—12,03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03—13,35 Tr. z Warszawy. 13,35 Muzyka lekka (płyty). 14,30—15,15 Przerwa. 15,15—15,20 Tr. z Warszawy. 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30 Muzyka polska (płyty). 16,00—17,50 Tr. z Warszawy. 17,50—18,00 Transm. z Krakowa. 18,00 Koncert solistów (płyty). St. Niedzielski — fortepian. Vasa Prihoda — skrzypce. 18,30 „Muzeum Borów Tucholskich" odczyt — wygł. Jan Szynkiewicz. 18,45 Utwory na cytrze w wyk. Ambrożego Schnaubelta. 1) Umlauf: U brzegu jeziora, 2) Strauss: Odgłosy wiosenne — walc, 3) Schnaubelt: Pokusa. 19,00 Skrzynka rolnicza — omówi inż. A. Miksiewicz. 19,09 Chwilka morsko-pomorska. 19,10 Program na dzień następny. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiad. sport. z Pomorza. 19,40—20,00 Tr. z Warsz. 20,00—22,30 Tr. ze Lwowa. W przerwie o 20,50 Tr. z Warszawy. 22,30—22,45 Tr. z Poznania. 22,45—23,30 Tańce i piosenka (płyty). W przerwie o godz. 23,00—23,05 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17,00 Radio Paris. Współczesna muzyka francuska. 17,25 Leningrad. „Uprowadzenie z Seraju" — op. Mozarta. 17,30 Moskwa (Kom.). „Bajka o carze saltanie" — op. Rimskij-Korsakowa. 18,20 Praga. Ostatnie przeboje. 18,30 Moskwa (WCSPS). Recital fort. prof. Igumnowa. 18,30 Budapeszt. Muzyka popularna. 19,00 Koenigswust. „Globus tańczy" — muz. taneczna. 19,30 Oslo. Recital śpiewaczy. 19,30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka dęta. 20,00 Strasburg. Koncert kameralny. 20,00 Budapeszt. Węgierskie pieśni ludowe. 20,10 Lipsk. Koncert popularny. 20,10 Wiedeń. Rosyjskie pieśni ludowe. 20,30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 20,30 Bukareszt. Koncert symfoniczny pod dyr. Perlea. 20,35 Wiedeń. „Rewja przebojów 1919—1925". 20,50 Rzym. „I Granateri" — operetka Valente. 21,00 Bruksela flam. Tańce symf. 21,15 Anglja (Reg. Progr.). Ulubione pieśni i ballady. 21,15 Berlin. Koncert kompozytorski Ryszarda Straussa. 21,20 Poste Parisien. Festiwal Saint-Saensa. 21,30 Wieża Eiffla. Sonaty fort. Beethovena. 21,40 Budapeszt. Muzyka operowa Belliniego w opr. Liszta. 21,45 Radio Paris. Wieczór piosenkarzy. 22,15 Anglja (Reg. Progr.). Koncert ork. dętej. 22,15 Stockholm. Muzyka lekka. 22,20 Wiedeń. Muzyka kameralna. 22,30 Monachjum. Melodje rozrywkowe. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 22,35 Kopenhaga. Włoska muzyka kameralna. 22,40 Królewiec. „Taniec w nocy". 23,00 Koenigswust. Koncert kameralny. 23,05 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23,10 Wiedeń. Muzyka taneczna. 23,30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23,45 Radio Paris. Muzyka taneczna. 24,00 Frankfurt. Koncert nocny.

TORUŃ

Pokój umeblowany wynajmę. Poniatowskiego 1, m. 5. 9948

Służąca może się zgłosić. Franciszek Pickut, Toruń, Wielkie Garbary 11. 9938

Licytacja obrazów, ram i t. p. większej ilości odbędzie się dnia 5. 11. godz. 12 u p. Sadeckiego ul. Mickiewicza. 9937

Kupię 100 do 200 kurek 6-cio miesięczne i starsze, **Leghorny wzgl. Karmazyny.** Oferty z podaniem ceny uprasza się kierować do Administracji „Dnia Pomorskiego" pod nr. 9862.

SOPOTY

Roonstr. 2: **dwu-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka, światło elektr.** — mies. Gld. 66.—

Grosse Unterführung 7: **trzy-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka** — mies. Gld. 78.00.

Grosse Unterführung 9: **trzy-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka** — mies. Gld. 78.88.

Grosse Unterführung 11: **trzy-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka, ogrzewanie etażowe** — mies. Gld. 78.50.

Badenkerweg 11: **cztero-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka,** — mies. Gld. 65.80.

WRZESZCZ

Adolf Hitlerstr. 146: **trzy-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka** — mies. 69.48 9951

do wynajęcia za pośrednictwem zarządców

Dr. Foersterling & Krzykało — Sopoty, Eisenhardtstr. 42, I.

Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej oddział w Toruniu

ogłasza

konkurs powszechny

na projekt gmachu Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Józefa Piłsudskiego w Toruniu.

Program i warunki konkursu wysyła sekretarz konkursu inż. Ignacy Tłoczek Toruń, Zarząd Miejski pok. 46 za zaliczeniem pocztowem w kwocie 3,— zł. Termin oddania prac — 3-go lutego 1936 r.

9946 **Inż. Tłoczek, sekretarz konkursu.**

Spis zapowiedzi Nr. 34. 9950

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Formela Józef, rolnik, kawaler, zamieszkały w Borkowie, gmina Żukowo, powiat kartuski, syn rolników Augustyna i Rozalji z domu Rychert, małżonków Formela, zamieszkałych w Borkowie, gmina Żukowo, powiat kartuski; 2) Hirsz Agnieszka, panna, zamieszkała w Stanisławach, gmina Przodkowo, powiat kartuski, poprzednio zamieszkała w Gdańsku-Wrzeszcz, córka dożywotników Józefa i Malji z domu Miotk, małżonków Hirsz, zamieszkałych w Stanisławach, gmina Przodkowo, powiat kartuski, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminach Przodkowo, Żukowo i czasopiśmie „Gazeta Gdańska".

Przodkowo, dnia 28 października 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Wicki.

OBWIESZCZENIE.

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, **że w dniu 5 listopada 1935 r. o godz. 10-tej** w składnicy Urzędu Skarbowego przy ulicy Piekary 4, sprzedaje 5.335 kg makaronu.

Toruń, dnia 31 października 1935 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

Zl. 1243-9 9936

IX. Co. 170/35. 9935

WYWOŁANIE. Bank Polski Oddział w Tczewie, ul. Łazienna, dział. przez dyrektora Malewskiego Gustawa i Mieczysława Kuczyńskiego, zast. przez adwokata Tomczyka w Tczewie, wniósł o wywołanie 5 weksli z akceptem Leona Stencla w Bałdowie, pow. Tczew, umiejscowionych w Pomorskim Banku Rolniczym w Toruniu i to: a) na 1.000,— zł, 500,— zł, 500,— zł, wystawionych 21 listopada 1931 przez Brunona Jagielskiego w Bałdowie, płatnych 20 grudnia 1931 z żyrem Bronisława Szwedy z Tczewa; b) na 1000,— zł, 500,— zł i 500,— zł, wystawionych 19 sierpnia 1931 przez Brunona Jagielskiego, płatnych 20 listopada 1931 z żyrem Bronisława Szwedy; c) na 1,000,— zł, wystawionego 19 sierpnia 1931 przez Bronisława Szwedę i przez tegoż indosowanego, płatnego 20 listopada 1931. Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się, by najpóźniej na termin w dniu 20 lutego 1936 godz. 11 w podpisanym Sądzie, pokój nr. 33, zgłosił swe prawa i dokumenty te przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi uznanie ich za umorzone.

Toruń, 6 października 1935 r.

Zl. 1242-9 **Sąd Grodzki.**

Km. 651/35/I. 9943

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go Jan Grochocki zam. w Kościerzynie na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 9 listopada 1935 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w Kościerzynie przy ul. Świętojańskiej należących do członków F-a Deutsche Vereinshauss-Gesellschaft w Kościerzynie składających się: z 1 szafy kuchennej, 1 stołu kuchennego, 1 stołu restaur. z aparatem do piwa, 1 repozytorjum, 1 stołu, 30 krzeseł, 1 szafy dęb. pod szkłem, drugiej szafy dęb. pod szkłem, 3 kanap i 4 stołów oszacowanych na łączną sumę 502,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Kościerzyna, dnia 2 listopada 1935 r.

(—) Grochocki, Komornik Sądu Grodzkiego rew. I.

Numer akt: III. Km. 277/35. 9944

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarję w Grudziądzu ul. Legjonów nr. 15, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 grudnia 1935 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu nieruchomości Dolna Grupa wykaz L. 6 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 848,00 zł plus %% i koszty przypadającej wierzycielowi Komunalnemu Bankowi Kredytowemu w Poznaniu od dłużnika Jana Cholewy i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 24 października 1935 r.

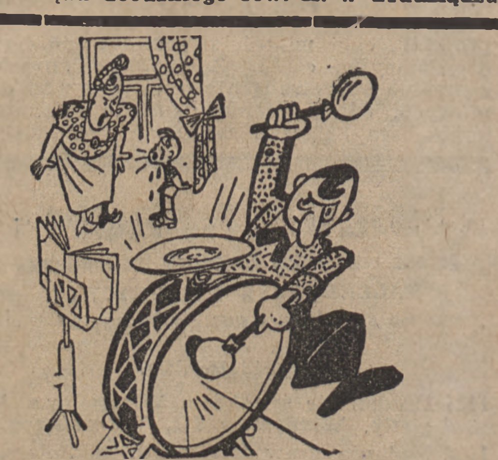
(—) W. Janowski, komornik.

Km. II. 295/35 i II. 1434/35. 9945

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 6 listopada 1935 r. o godz. 10-tej podpisany Komornik sprzeda w drodze licytacji za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Sobieskiego 5: bufet, pomocnik, stół dębowy na 12 osób, patefon, 4 krzesła wyśc., biurko z fotelem, szafa do książek oraz dwa kandelabry srebrne, oszacowane na łączną kwotę 1.030,— zł a należące do małż. Wolskich.

(—) Dobrzański,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu



— Cicho synku — przeszkadzasz tatusiowi w ćwiczeniach.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męźnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.